

Zbrodnia sąsiedzka – eksterminacja ludności polskiej w piaskowni Małe Czyste/Dorposz Szlachecki w 1939 roku

Abstrakt. Od połowy października do końca listopada 1939 r. Niemcy przeprowadzili serię egzekucji w tzw. piaskowni Parowa, leżącej na pograniczu dwóch wsi: Małe Czyste i Dorposz Szlachecki. Jest to jedno z największych miejsc kaźni ludności polskiej na terenie powiatu chełmińskiego, dokonanej w ramach tzw. zbrodni pomorskiej. Eksterminacji podlegali wszyscy Polacy, którzy dzięki wykształceniu, pełnionej funkcji, sytuacji ekonomicznej czy indywidualnym zdolnościom mogli wywierać wpływ na społeczeństwo i stać na przeszkodzie do całkowitej germanizacji tych ziem, a więc głównie duchowieństwo, inteligencja, działacze społeczni, polityczni i kulturalni. W małych miejscowościach, gdzie wszyscy się znali i mimo przynależności narodowej tworzyli jedną społeczność, na wyrok śmierci wpływały też inne przyczyny. Czasem nieznaczące, wręcz błahe konflikty o charakterze osobistym bądź rywalizacja na gruncie ekonomicznym, mogły doprowadzić do tragedii. Na obszarach wiejskich ofiary znały swoich oprawców i nierzadko darzyły ich sympatią. Według zeznań świadków na interesującym nas obszarze stosunki między obydwoma społecznościami, tj. polską i niemiecką, układały się poprawnie, zawiązywano nawet przyjaźnie. Dla wielu Niemców relacje koleżeńskie, które wytworzyły się przed wojną, nie miały żadnego znaczenia wobec interesów III Rzeszy. Nierzadko osobiście dokonywali aresztowań zaprzyjaźnionych Polaków, a nawet uczestniczyli w ich torturowaniu i egzekucji. Na skutek celowego spalenia dokumentacji i zwłok, nie wszystkie okoliczności zbrodni zostały wyjaśnione, a sprawcy nigdy nie ponieśli kary. Co gorsza prawdopodobnie nie poznamy też pełnej listy ofiar, możemy jedynie przypuszczać, że w piaskowni rozstrzelano ok. 400 osób.

słowa kluczowe: zbrodnia pomorska, Małe Czyste, Dorposz Szlachecki, 1939

Neighborhood crime – extermination of the Polish population in the sand quarry of Małe Czyste/Dorposz Szlachecki in 1939

Abstract. Starting from mid-October to the end of November 1939 Germans carried out a series of executions in Parowa Piaskownia lying in the border area between the villages of Małe-Czyste and Dorposz Szlachecki. It is one of the biggest sites of the massacre of the Polish population in Chełmno County committed within the so-called Pomeranian crime. Extermination affected all Poles who thanks to their education, position, economic status and individual abilities had an impact on society and prevented total Germanization of this land, including primarily priests, intelligentsia, social, political and cultural activists. In small towns and villages in which everybody knew each other and despite different nationalities they formed one community, but death sentence also resulted from different causes. Sometimes minor disagreements and trivial conflicts of personal nature or even business competition could have led to tragedy. In rural areas, victims knew their oppressors and frequently liked them. According to witness statements, in the studied area relations between both nationalities, i.e. Polish and German, were correct and even friendly. For many Germans, friendly relations that were established before the war had no influence on the interests of the Third Reich. They often arrested in person their befriended Polish neighbors and even participated in their torturing and executing. As a result of deliberate burning of documents and corpses, not all circumstances of the crime have been explained, and the perpetrators of the crime have never been punished. To make the things worse, most likely we may never be able to identify all victims. We can only assume that about 400 people were executed in the sand quarry.

keywords: Pomeranian crime, Małe Czyste, Dorposz Szlachecki, 1939

W 2017 r. do polskiej historiografii wprowadzono nowe pojęcie „zbrodnia pomorska 1939”¹. Terminem tym określa się eksterminację polskiej ludności cywilnej (głównie inteligencji, działaczy społecznych i politycznych, bogatszych kupców i rolników), a także osób innej narodowości, które miały być zbędne według ideologii nazistowskiej, tj. chorych psychicznie i Żydów. Egzekucje odbywały się w pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej w około 400 miejscowościach na terenie przedwojennego województwa pomorskiego. Wspólna nazwa dla serii morderstw z jednej strony pozwala spojrzeć całościowo na szereg aspektów

1 T. Ceran, *Zbrodnia pomorska 1939*, „Wiadomości Historyczne” 2017, nr 4, s. 4–10.

przeprowadzonej akcji, z drugiej utrwała wydarzenie w zbiorowej pamięci. Tak było w przypadku „zbrodni/rzezi wołyńskiej”, o której jest dość powszechna wiedza w społeczeństwie polskim. Być może w podobny sposób uda się rozpropagować termin „zbrodnia pomorska” i kryjące się za nim dramatyczne wydarzenia.

Celem artykułu jest dogłębne zbadanie – pod kątem genezy, przebiegu i skutków – egzekucji dokonanych w tzw. piaskowni Parowa, leżącej na pograniczu dwóch wsi: Małe Czyste i Dorposz Szlachecki. Obie miejscowości są częścią powiatu chełmińskiego i należą do największych miejsc eksterminacji z czasów II wojny światowej w tym regionie. Pierwszym, co do liczby zamordowanych osób, jest las Rybieniec koło wsi Klamry, drugim wspomniana piaskownia, trzecim — las pod Płutowem, niedaleko drogi do Szymborna. Polacy ginęli, ale już na mniejszą skalę, także w wielu innych miejscach na terenie powiatu chełmińskiego, jak np. w miejscowościach: Robakowo, Paparzyn, Gorzuchowo, Wabcz czy Łyniec². W tym miejscu należy wyjaśnić pewną nieścisłość związaną z położeniem piaskowni. Powszechnie uważano, że znajduje się ona w granicach wsi Małe Czyste³. Co ciekawe, takie też było stanowisko władz samorządowych. Dopiero w 2001 r., na podstawie powtórnej analizy map geodezyjnych, stwierdzono, że jest to teren Dorposza Szlacheckiego⁴. Uwzględniając, z jednej strony terminologię w dotychczasowej historiografii i pamięć współczesnych mieszkańców powiatu, a z drugiej faktyczny stan prawny, zdecydowaliśmy się na używanie nazw obydwu miejscowości.

Artykuł powstał przede wszystkim w oparciu o dziewięciotomowe akta przechowywane w Archiwum Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy (dalej IPN AB). Jest to obszerny zbiór dokumentów, które udało się zgromadzić od zakończenia II wojny światowej. Wśród źródeł przeważają zeznania świadków, akta procesów przeprowadzonych przed polskim i niemieckim wymiarem sprawiedliwości, wyciągi z akt urodzeń i zgonów, korespondencja lokalnych służb państwowych (głównie milicji/policji), notatki i wnioski prokuratorów, protokoły z oględzin miejsca zbrodni, częściowe wykazy ofiar i sprawców, wreszcie ankiety o miejscach egzekucji i masowych grobach⁵. Większość materiałów zgromadziła Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (dalej GKBZH), pozostałe są wynikiem

2 B. Bojarska, *Eksterminacja ludności polskiej w powiecie Chełmno nad Wisłą w 1939 roku*, „Przegląd Zachodni” 1965, nr 3, s. 128–142.

3 https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbrodnia_w_Malem_Czystem (dostęp 11.06.2025).

4 <https://pomorska.pl/kijewianie-miejsce-pamieci-przejeli-od-innej-gminy-i-dbaja-o-nie/ar/10649984> (dostęp 11.06.2025).

5 IPN AB, sygn. 78/11/Zn, t. 1–9, Akta Główne prokuratora w sprawie Hugo Reisa i innych członków organizacji Selbstschutz podejrzanych o dokonanie morderstw na ludności polskiej jesienią 1939 r. w miejscowości Małe Czyste i Dorposz Szlachecki pow. chełmiński, woj. bydgoskie.

śledztwa przeprowadzonego przez IPN. W niniejszym tekście wykorzystano także dostępną literaturę przedmiotu, choć samą egzekucję w piaskowni potraktowano w niej dość marginalnie. Wielkie zasługi w opisanu eksterminacji ludności polskiej na ziemiach wcielonych do III Rzeszy położyli historycy starszej generacji, jak Włodzimierz Jastrzębski, Donald Steyer i Jan Sziling⁶. Szczególnie przydatne okazały się publikacje dotyczące historii lokalnej w postaci pracy zbiorowej pt. *Dzieje Chełmna i jego regionu*⁷ oraz w artykule Barbary Bojarskiej⁸. W ostatnich latach ogromny postęp w stanie badań przyniosły monografie i wydawnictwa źródłowe IPN, przygotowane głównie przez pracowników bydgoskiej delegatury⁹. Literatura niemiecka nie wnosi niczego nowego do stanu badań nad zbrodnią pomorską, warto jednak sięgnąć po pracę Christiana Jansena i Arno Weckbeckera¹⁰.

Przedwojenny powiat chełmiński składał się z miasta Chełmna, 85 gmin wiejskich i 60 majątków dworskich. Na tym obszarze – według urzędowych statystyk – przeważali Polacy (85%), Niemcy zaś stanowili zaledwie 15%¹¹. Gdy jednak przyjrzymy się poszczególnym wsiom, proporcja ta wyglądała zupełnie inaczej. W niektórych miejscowościach, jak np. Małe Czyste, odsetek ludności niemieckiej mógł wynieść nawet 60–70%. Stosunki między obydwoma społecznościami układały się poprawnie, zawiązywano nawet relacje przyjacielskie. Rzadko dochodziło do konfliktów, jeśli już, to drobnych i raczej na tle osobistym bądź ekonomicznym

6 W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy ziem polskich wcielonych do III Rzeszy (1939–1945)*, Bydgoszcz 2017; Tenże, *Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w reencji bydgoskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1974; D. Steyer, *Eksterminacji ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdynia 1967; J. Sziling, *Polityka narodowościowa niemieckich władz okupacyjnych na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, [w:] *Problemy narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach w XX wieku*, red. R. Sudziński, Toruń 1997, s. 35–51.

7 J. Sziling, *Dzieje Chełmna i powiatu w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1939)*, [w:] *Dzieje Chełmna i jego regionu. Zarys monograficzny*, praca zbiorowa pod red. M. Biskupa, Toruń 1968, s. 313–339.

8 B. Bojarska, dz. cyt.

9 T. Ceran, *Zbrodnia pomorska 1939. Początek ludobójstwa niemieckiego w okupowanej Polsce*, Bydgoszcz–Warszawa 2024; M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce Intelligenzaktion*, Warszawa 2009; *W cieniu Einsatzgruppen. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940*, red. I. Mazanowska, T. Ceran, M. Przeglętki, Warszawa 2021; *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska i T. Ceran, Bydgoszcz–Gdańsk 2016; Warto też uwzględnić pracę wydaną przez Instytut Pileckiego: P. Madajczyk, *Krwawa pomorska jesień. Pomorze pod okupacją niemiecką*, Warszawa 2021.

10 Ch. Jansen, A. Weckbecker, *Der „Volksdeutsche Selbstschutz” in Polen 1939/40*, „Schriftenreihe der Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte”, Bd. 64, München 1992.

11 B. Bojarska, dz. cyt., s. 128.

niż narodowościowym¹². Według zeznań świadków, lokalni volksdeutsche byli „dobrymi sąsiadami”. Dopiero po wybuchu wojny zaczęli odnosić się do Polaków z wyraźną pogardą i wyrażać niezadowolenie ze swego wcześniejszego położenia¹³. Tak przynajmniej sądziła większość ówczesnych mieszkańców okolicznych wsi, zapewne bardziej zainteresowana problemami bytowymi niż wielką polityką. Osoby bardziej uświadomione narodowo wiedziały, że walka o los zachodnich ziem Rzeczypospolitej toczy się również w ich niewielkiej społeczności.

W okresie międzywojennym lokalni volksdeutsche zrzeszali się w licznych legalnych organizacjach, oficjalnie o charakterze gospodarczym i kulturalnym, w rzeczywistości niemal zawsze z podtekstem politycznym. Najprężniej działała Jungdeutsche Partei, w ramach której prowadzono tajne szkolenia wojskowe młodzieży, utrzymywano kontakty z władzami III Rzeszy, prowadzono działalność prowokacyjną i szpiegowską¹⁴. Z jej szeregów wyszedł zarówno Hans Huth, późniejszy komendant Selbstschutzu na miasto Chełmno, jak i jego zastępca – Erwin Ragoss. W samym Małym Czystem spiskowcy spotykali się u oberżysty Manholdta (Bruno bądź Eryk) i rolnika Helmuta Oskara Küntzlera¹⁵.

We wrześniu 1939 r. Niemcy powszechnie wstępowali do paramilitarnej formacji Volksdeutscher Selbstschutz. Należało do niej 82 000–100 000 mężczyzn w wieku od 17 do 45 lat. Odłam pomorski, czyli Selbstschutz Westpreussen, obejmował 38 000 członków¹⁶. Cała mniejszość niemiecka w Polsce liczyła 750 000, więc po odliczeniu kobiet, dzieci i mężczyzn powyżej 45 roku życia, wyłania się obraz powszechnego poparcia dla działań tej formacji. Jej członkowie nie nosili mundurów, a jedynie zielone opaski na rękawach z napisem „Selbstschutz” i byli uzbrojeni. Przydzielono im zadanie odpolszczenia podbitych ziem, przygotowania podwalin pod budowę wielkiej III Rzeszy. Miejscowi Niemcy decydowali o czymś życiu bądź śmierci, ponieważ początkowo nie ograniczały ich żadne procedury prawne. Wezwaniem do samowoli były słowa Alberta Forstera, namiestnika Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie: „Przekazuję Polaków w wasze ręce.

12 Analogiczne stosunki narodowościowe panowały w miejscowościach, z których pochodzili ofiary w Kłamrach. Zob. T. Ceran, *Mordercy czy zabójcy? Wilhelm Papke i Willi Thiess i zbrodnia w Kłamrach koło Chełmna w 1939 roku*, [w:] *Zapomniani kaci Hitlera...*, s. 141–142.

13 IPN AB, t. 1, k. 62, Protokół przesłuchania świadka: Ludwik Gąsior, 31.03.1969.

14 Zob. więcej: M. Wojciechowski, *Życie polityczne mniejszości niemieckiej na Pomorzu w okresie międzywojennym (1920–1939)*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1998, s. 51–72.

15 IPN AB, t. 1, k. 155–159, Wykaz niemieckich organizacji na terenie miasta i powiatu chełmińskiego do 1939 r. i ich działalność po wkroczeniu wojsk hitlerowskich, Chełmno 30.06.1961; B. Bojarska, dz. cyt., s. 131.

16 *W cieniu Einsatzgruppen...*, s. 49.

Możecie z nimi robić, co chcecie!”¹⁷. Na obszarach wiejskich powiatu chełmińskiego ofiary znały swoich oprawców i nierzadko darzyły ich przyjaźnią, co podkreślało wielu świadków. Przywódcą akcji eksterminacyjnej w piaskowni był Lothar Feindt, który dzierżawił ziemię w Dorposzu Szlacheckim i zajmował się ogrodnictwem. Jego podwładni mieszkali w okolicy od dawna. Wśród nich szczególną gorliwością wykazywali się m.in. Hugo Reiss i bracia Hein z Małego Czystego, rodzina Ströbel i Weckmüller z Zakrzewa, a także Herman Blum ze Starogrodu.

Eksterminacji podlegali wszyscy Polacy, którzy dzięki wykształceniu, pełnionej funkcji, sytuacji ekonomicznej czy indywidualnym zdolnościom mogli wywierać wpływ na społeczeństwo i stać na przeszkodzie do całkowitej germanizacji tych ziem. W małych miejscowościach, gdzie wszyscy się znali i mimo przynależności narodowej tworzyli jedną społeczność, do głosu dochodziły też inne powody. Czasem nieznaczące, wręcz błahе konflikty o charakterze czysto osobistym z jednym bądź kilkoma Niemcami mogły doprowadzić do tragedii. Dla wielu relacje koleżeńskie, które wytworzyły się przed wojną, nie miały żadnego znaczenia wobec interesów III Rzeszy. Nierzadko osobiście dokonywali aresztowań zaprzyjaźnionych Polaków, a nawet uczestniczyli w ich torturowaniu i egzekucji. Zatrzymani nie przeczuwali niebezpieczeństwa ze strony swoich sąsiadów i kolegów, dzięki czemu nie stawiali oporu. Krystyna Sz wajka, córka Czesława Bajerskiego, wspominała, że „ojca po prostu wywołali z domu, jakby się nic nie stało. Ojciec nie podejrzewał niczego złego i poszedł z nimi”¹⁸. Szczególnie jaskrawym przykładem braku sentymentów może być sprawa Bronisława Kosińskiego. Jego syn, wówczas jedenaastoletni Arkadiusz, był świadkiem zatrzymania ojca:

Pamiętam, że tata wrócił do domu w piątek. W sobotę wieczorem do nas do domu przyszli w odwiedziny dwaj koledzy taty, byli to Niemcy Artur Kruschka oraz Wilhelm Flemming. Obaj mieszkali w Starogrodzie i byli naszymi sąsiadami. Tata do późnej nocy grał z nimi w karty. Podczas tej wizyty byli serdeczni, żartowali, rozmawiali na różne tematy. Rozmawiali po polsku. Wyszli późno w nocy. Następnego dnia ktoś o godz. 7.30 pukał do drzwi... Otworzyłem i po drugiej stronie drzwi stał Artur Kruschka i zapytał się, czy jest ojciec w domu. Ja go wpuściłem do domu... Kruschka miał broń – karabin Mauser i na lewym ramieniu opaskę w kolorze zielonym z czarnym napisem Selbstschutz... Na podwórku stał Wilhelm Flemming. Ojciec poszedł z nimi¹⁹.

17 IPN AB, t. 6, k. 1072, Wyrok Sądu Okręgowego w Erfurcie, 28.12.1970.

18 IPN AB, t. 7, k. 1367, Protokół przesłuchania świadka: Krystyna Sz wajka z d. Bajerska, 15.05.2013.

19 IPN AB, t. 8, k. 1546, Protokół przesłuchania świadka: Arkadiusz Kosiński, 12.06.2013.

Bronisław Kosiński najpierw został bestialsko pobity, a następnie rozstrzelany. Jego żona dowiedziała się później od miejscowej Niemki nazwiskiem Benceman, że Wilhelm Flemming osobiście dokonał egzekucji²⁰.

Grupą zdziesiątkowaną podczas II wojny światowej było duchowieństwo, podobnie sytuacja wyglądała w powiecie chełmińskim²¹. Śmierć poniósł Walerian Drażkowski, proboszcz lokalnej parafii Wielkie Czyste. Na podstawie zachowanych źródeł i zeznań świadków nie sposób odtworzyć ostatnich dni jego życia ani miejsca wiecznego spoczynku. Większość badaczy uważa jednak, że zginął w Klamrach²², toteż nie znajdziemy go na dołączonej do artykułu liście ofiar. Więcej informacji posiadamy w przypadku Leona Lipskiego, proboszcza w Starogrodzie. Był to sędziwy, niemal osiemdziesięcioletni ksiądz, który swoją posługę w parafii pełnił od 1903 r. Choć w literaturze znajdziemy różne wersje dotyczące jego śmierci²³, na podstawie zeznań Stanisławy Reckiej, wiemy, że zginął w piaskowni. Kobieta, podczas pobytu na terenie więzienia w Dorposzu, wśród sterty ubrań po zamordowanych Polakach rozpoznała rzeczy ks. Lipskiego i organisty ze Starogrodu – Juliana Górskiego²⁴. W zbiorowej mogile leżą też prochy Pawła Redmera, młodego proboszcza z Trzebcza, wraz z którym zamordowana została jego matka i siostra – obie o imieniu Maria²⁵. W tym samym miejscu rozstrzelano wikariusza z Kijewa Królewskiego – Edwina Graczyka²⁶. Obaj duchowni widziani byli na posterunku w Dorposzu, więc co do okoliczności ich

20 IPN AB, t. 1, k. 113v, Protokół przesłuchania świadka: Stanisława Recka, 20.10.1969.

21 W. Jacewicz i J. Woś stwierdzili ogólnikowo, że wszyscy wymienieni poniżej duchowni zostali zabici na terenie diecezji, Zob. *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, z. 2: Wykaz zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w diecezjach: chełmińskiej, częstochowskiej, łomżyńskiej, łódzkiej i płockiej oraz archidiecezji warszawskiej, Warszawa 1977, s. 42, 57, 79, 98–99, 104.

22 IPN AB, t. 1, k. 136, Wykaz rozstrzelanych obywateli miasta i powiatu chełmińskiego w roku 1939–1945 przez hitlerowców; A. Soborska-Zielińska, *Chełmińskie pomniki i tablice pamiątkowe*, Chełmno 2001, s. 81; T. Ceran, *Mordercy czy zabójcy?...*, s. 163; W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia...*, s. 184; M. Wardzyńska, dz. cyt., s. 166.

23 Ks. Leon Lipski miał zostać zabity w Plutowie albo na terenie diecezji w drodze do Chełmna. W. Jacewicz, J. Woś, dz. cyt., s. 247.

24 IPN AB, t. 2, k. 113, Protokół przesłuchania świadka: Stanisława Recka, 20.10.1969; t. 5, k. 824, Postanowienie Sądu Grodzkiego w Chełmnie. Uznanie za zmarłego Juliana Górskiego, 20.11.1948; W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia...*, s. 187.

25 IPN AB, t. 1, k. 137, Wykaz rozstrzelanych obywateli...; *Dzieje Chełmna...*, s. 316; W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia...*, s. 184. Jan Sziling jako miejsce stracenia wskazuje Klamry. J. Sziling, *Polityka okupanta wobec Kościoła Katolickiego 1939–1945 tzw. Okręgi Rzeszy: Gdańsk-Prusy Zachodnie, Kraj Warty i Regencja Katowicka*, Poznań 1970, s. 245.

26 IPN AB, t. 3, k. 533, IPN do USC w Kijewie Królewskim, 31.05.2012; *Dzieje Chełmna...*, s. 316.

śmierci nie można mieć wątpliwości²⁷. Lokalny Selbstschutz nie oszczędził też wikarego z Sarnowa – księdza Józefa Ryngwelskiego²⁸, choć w jego przypadku historycy nie są zgodni co do miejsca pochówku²⁹. Listę rozstrzelanych duchownych zamyka młody zakonnik, Franciszek Chaciński, od 1931 r. przebywający w zgromadzeniu warszawskich pallotynów. Po wybuchu wojny przyjechał do krewnych w rodzinnej miejscowości – Kijewo Królewskie w powiecie chełmińskim. W celu znalezienia pracy sam zgłosił się na posterunek w Dorposzu, skąd do domu już nie powrócił. Zaginionego poszukiwała siostra, która po tym, jak uzyskała informacje od niemieckich strażników, że „już nie będzie taki pobożny”, domyśliła się losu brata³⁰.

Ofiarą czystek hitlerowskich na interesującym nas obszarze, tak jak i w pozostałych regionach Polski, padli przedstawiciele inteligencji. Sporą grupę stanowili nauczyciele, którzy pochodzili z następujących miejscowości: Brzozowo (Antoni Bielecki)³¹, Dąbrowa Chełmińska (Maksymilian Henke, Celestyn Kamiński, Jan Malewski)³², Starogród (Edmund Kaszewski³³), Trzebcz (Józef Kamiński, Leopold Mackiewicz³⁴) i Watorowo (Józef Charych³⁵, Stanisław Mąkowski³⁶). W piaskowni rozstrzelano także dwóch policjantów, pełniących służbę w komendzie chełmińskiej: Józefa Krupińskiego i Stanisława Skibińskiego³⁷.

27 IPN AB, t. 1, k. 79, Protokół przesłuchania świadka: Helena Zacharek, 03.04.1969; t. 3, k. 533, IPN do USC w Kijewie Królewskim, 31.05.2012; t. 7, k. 1389v, Protokół przesłuchania świadka: Zbigniew Budny, 12.05.2013.

28 IPN AB, t. 3, k. 533, IPN do USC w Kijewie Królewskim, 31.05.2012.

29 J. Sziling, *Polityka okupanta wobec Kościoła...*, s. 245; M. Wardzyńska, dz. cyt., s. 166.

30 IPN AB, t. 1, k. 99–99v, Protokół przesłuchania świadka: Helena Sionkowska z d. Chacińska, 30.10.1970; U W. Jastrzębskiego na liście zamordowanych w Płutowie, W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia...*, s. 188.

31 IPN AB, t. 1, k. 124v, Protokół przesłuchania świadka: Stanisław Kwiatkowski, 03.11.1970; *Dzieje Chełmna...*, s. 316.

32 IPN AB, t. 1, k. 132; Wykaz rozstrzelanych obywateli...; tamże, k. 8, Protokół przesłuchania świadka: Elżbieta Hanelt, 22.10.1969; *Dzieje Chełmna...*, s. 336. (Malewski, Mózgowina).

33 IPN AB, t. 1, k. 122, Komendant Milicji w Chełmnie do OKBZH w Bydgoszczy; *Dzieje Chełmna...*, s. 336. (Kuszewski, s. 336, Bernard Kaszewski, s. 316).

34 IPN AB, t. 1, k. 137, Wykaz rozstrzelanych obywateli...; tamże, k. 52, B. Langner do Milicji Obywatelskiej w Kijewie Królewskim, 25.02.1969; *Dzieje Chełmna...*, s. 336 (Maćkiewicz Leon).

35 IPN AB, t. 1, k. 59v, Protokół przesłuchania świadka, Mateusz Krzysztoforski, 28.03.1969; t. 2, k. 231, Sprawozdanie wicoprokuratora B. Langnera; *Dzieje Chełmna...*, s. 336 (Harich).

36 *Dzieje Chełmna...*, s. 316.

37 IPN AB, t. 1, k. 131, Wykaz rozstrzelanych obywateli...; W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia...*, s. 186. O obu funkcjonariuszach brak informacji w książce: J. Pawłowski, P. Zawada, *Martyrologia policjantów Policji Państwowej województwa pomorskiego*, Toruń 2020.

Ofiarami zbrodni pomorskiej stali się również oficerowie Wojska Polskiego oraz weterani wojenni, z chwalebną, żołnierską przeszłością. Wśród aresztowanych i zamordowanych przez Selbstschutz znalazł się Antoni Budny, niegdyś oficer Legionów Piłsudskiego, dowódca oddziału w powstaniu wielkopolskim i uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. Za swoje zasługi w odzyskaniu niepodległości otrzymał majątek w Trzebczu. Tam prowadził działalność społeczną i polityczną, był m.in. w miejscowych kółkach rolniczych³⁸. Kolejna ofiara – Władysław Kołodziej w czasie I wojny światowej, jako student Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczestniczył w rozbrajaniu Niemców w Krakowie, czym często chwalił się w różnych sytuacjach towarzyskich³⁹. Czynnym zawodowo żołnierzem był Jan Patyk, który służył w jednostce wojskowej w Chełmnie i w ramach swych obowiązków nadzorował forty wojskowe w Dorposzu⁴⁰. Wielu wojskowych, dzięki temu, że nie powróciło jeszcze z kampanii wrześniowej, uniknęło śmierci. W taki sposób z rąk Selbstschutzu wymknął się Szczepan Kochanowski, oficer Wojska Polskiego⁴¹.

Eksterminacji w ramach zbrodni pomorskiej musieli ulec ludzie uświadomieni narodowo, czyli członkowie polskich organizacji (zwłaszcza Związku Zachodniego), zaangażowani w działalność polityczną i społeczną⁴². Z pewnością do jednostek aktywnych i wybijających się ponad swoją społeczność należeli sołtysi. W piaskowni zginął sołtys wsi Błoto – Jan Raciniewski⁴³, Brzozowa o nazwisku Piła⁴⁴ i Władysław Rakowski z Małego Czystego⁴⁵. Z tej ostatniej miejscowości pochodził też Alojzy Nowarkiewicz, prezes lokalnego Towarzystwa Powstańców i Wojaków⁴⁶, który „przed wojną lubił sobie popolitykować”⁴⁷. Szczególnie znienawidzeni przez członków Selbstschutzu byli Polacy zaangażowani w obserwację Niemców wrogo nastawionych do państwa polskiego. Listonosz Henryk

38 IPN AB, t. 7, k. 1333–1334, Protokół przesłuchania świadka: Grażyna Juszcak z d. Budna, 09.05.2013; k. 1389v, Protokół przesłuchania świadka: Zbigniew Budny, 12.05.2013.

39 IPN AB, t. 8, k.1441, Protokół przesłuchania świadka: Władysław Kołodziej, 27.05.2013.

40 IPN AB, t. 8, k. 1535v, Protokół przesłuchania świadka: Bronisława Waniewicz z d. Patyk, 13.06.2013.

41 IPN AB, t. 8, k. 1405, 1416, Protokoły przesłuchania świadków: Adriana Szymańska, Wojciech Stanisław Szymański, 20.05.2013.

42 IPN AB, t. 3, k. 554–555, Protokół zeznania świadka: Bronisław Patuła, 05.06.2012.

43 IPN AB, t. 8, k.1441, Protokół przesłuchania świadka: Władysław Kołodziej, 27.05.2013; tamże, k. 1549v, Protokół przesłuchania świadka: Jan Raciniewski, 07.06.2013.

44 IPN AB, t. 3, k. 443v, Relacja Franciszka Skopińskiego.

45 IPN AB, t. 1, k. 69, Protokół przesłuchania świadka: Stefan Rakowski, 31.03.1969; t. 7, k. 1323v, Protokół przesłuchania świadka: Marian Rakowski, 02.05.2013.

46 IPN AB, t. 8, k. 1433, Protokół przesłuchania świadka: Jerzy Alojzy Nowarkiewicz, 27.05.2013.

47 IPN AB, t. 1, k. 75, Protokół przesłuchania świadka: Pelagia Nowarkiewicz, 31.03.1969.

Bekker został aresztowany i pobity za „otwieranie niemieckich listów”. Uniknął on śmierci tylko dzięki swej brawurowej ucieczce z aresztu⁴⁸. Wspomnianego wyżej Bronisława Kosińskiego, rozstrzelano za udział w konfiskacie odbiorników radiowych przed wybuchem wojny⁴⁹. Leon Ordon odebrał Niemcom skradzione konie, które być może zamierzali wykorzystać w działalności dywersyjnej. Bronisławowi Smykowskiemu postawiono ogólny zarzut szpiegowania miejscowych volksdeutschów⁵⁰. Miało to odzwierciedlenie w rzeczywistości, skoro po przegranej kampanii wrześniowej, w obawie przed aresztowaniem ukrywał się przez dwa tygodnie w Lubiczu. Po powrocie do domu odwiedzali go niemieccy sąsiedzi, „dopytując się różnych spraw” i „traktując jak najłagodniej”, domyślił się jednak, że jest to próba uzyskania informacji o polskich patriotach⁵¹.

Czasami wystarczyło jedno nieopatrznie wypowiedziane słowo, aby znaleźć się na liście Selbstschutzu. Doświadczył tego Stanisław Preis, rolnik ze Starogrodu, który przed wojną w jednej z chełmińskich restauracji powiedział, że jak Hitler „wejdzie do Polski to [on – JM] go powiesi”⁵². Adam Gąsior z Wielkiego Czystego w trakcie powrotu z kampanii wrześniowej, wdał się w dyskusję z jakimś Józefem Makowskim. Kiedy jego towarzysz oświadczył, że chce na ochotnika wstąpić do armii niemieckiej, ten wyraził oburzenie, mówiąc, że Niemcy „długo w Polsce nie zabawią”, a „Polska tu zawsze będzie prędzej czy później”. Gąsior w konsekwencji tych słów trafił do aresztu w Dorposzu, gdzie został pobity. Lokalni volksdeutsche, poza wygłoszeniem przez niego odważnej opinii, nie mieli innych zastrzeżeń, więc pozwolili mu wrócić do domu⁵³.

Przyczyn aresztowania sporej grupy Polaków należy szukać w ich dobrej sytuacji materialnej i konkurencji ekonomicznej z Niemcami. Wydaje się, że czynnik gospodarczy, zwłaszcza w odniesieniu do małych społeczności, został niedoceniany w dotychczasowej historiografii. Na interesującym nas obszarze niechlubną aktywnością wsławił się Erich Bettinger, właściciel sklepu w Dąbrowie Chełmińskiej. To on skazał na śmierć Tadeusza Hanelta, zazdroszcząc mu większej liczby klientów⁵⁴. Podobny los spotkał Bronisława Jarockiego. Jeszcze przed wojną sukcesy Polaka były przyczyną konfliktów z miejscowymi Niemcami,

48 IPN AB, t. 1, k. 35, Protokół przesłuchania świadka: Henryk Bek[k]er, 08.04.1968; t. 2, k. 246, Henryk Bekker do IPN w Zielonej Górze, 05.05.1975.

49 T. Ceran, *Zbrodnia pomorska...*, s. 285.

50 IPN AB, t. 1, k. 117, Protokół przesłuchania świadka: Bronisław Smykowski, 20.10.1969.

51 IPN AB, t. 2, k. 255, Protokół przesłuchania świadka: Bronisław Smykowski, 09.05.1945.

52 IPN AB, t. 1, k. 103, Protokół z przesłuchania świadka: Stanisław Preis, 06.02.1968.

53 IPN AB, t. 1, k. 38, Protokół przesłuchania świadka: Adam Gąsior, 08.04.1968.

54 IPN AB, t. 1, k. 8–9, Protokół przesłuchania świadka: Elżbieta Hanelt, 22.10.1969; t. 5, k. 995, Protokół przesłuchania świadka: Elżbieta Hanelt, 23.07.1969.

dlatego po przegranej kampanii wrześniowej, w obawie przed aresztowaniem, schronił się u rodziny w Łamżynie k. Torunia. Tam odnalazł go Bettinger. Jarocki został skatowany i zamordowany w Dąbrowie Chełmińskiej. Niemiec nie poprzestał jednak na tym, jeszcze w tym samym miesiącu przejął biznes i doprowadził do uwięzienia ojca ofiary – Józefa, którego przewieziono do Dorposza i rozstrzelano w piaskowni⁵⁵. Podobnych przykładów podać można wiele. Zatargi z Niemcami z powodu konkurencji ekonomicznej miał również Celestyn Badyński z Wielkiego Czystego. Jeszcze przed wojną miejscowi volksdeutsche odgrążali się, że „jak wpadnie w ich ręce to będą darli z niego pasy”. Badyński prowadził sklep i hurtownię artykułów spożywczych, dzięki czemu cała rodzina żyła w dostatku. Dodatkowo udzielał się w działalności społecznej, należał do polskich organizacji, organizował uroczystości patriotyczne i zabawy taneczne, na których osobiście grał na pianinie. W czasie kampanii wrześniowej dostał się do niewoli, a kiedy tylko zjawił się w domu na przepustce, został aresztowany. Przez dwa dni przetrzymywano go i poddawano torturom w Dorposzu, po czym rozstrzelono⁵⁶. We wsi Małe Czyste postawą patriotyczną i dobrą sytuacją ekonomiczną wyróżniała się rodzina Szymańskich. Stanisław Szymański wcześniej służył w marynarce wojennej i należał do ochotniczej straży pożarnej⁵⁷. Jego ojciec Jakub był powstańcem wielkopolskim, a w okresie międzywojennym członkiem Związku Zachodniego⁵⁸. Zazdrość okolicznych Niemców budziło gospodarstwo Szymańskich, liczące 73 ha, co równało się niektórym majątkom ziemiańskim. Po zabójstwie właściciela przejął je Bruno Küntzler⁵⁹.

Wspomniane wyżej czynniki, tj. postawa patriotyczna, określona pozycja społeczna i ekonomiczna czy zatarg z Niemcami, często dotyczyły całej rodziny, toteż Selbstschutz nie ograniczył się do aresztowania jednej osoby. Tak było w przypadku Szymańskich, Patyków, Pokornych, Bajerskich czy Ordonów. Poza wyrokiem śmierci stosowano też inną formę prześladowania. Zdarzało się, że bliscy ofiar wysyłani byli do obozów, np. ojciec zamordowanego Władysława Pokornego trafił do Dachau, a następnie do Orienburga, gdzie zmarł z wycieńczenia⁶⁰. Podobny los spotkał Ordonów. W dwa dni po zatrzymaniu Władysława i Leona, Niemcy przyszli po niepełnoletniego Henryka, którego odesłano do obozu w Stutthofie.

55 IPN AB, t. 5, k. 993–994, Protokół przesłuchania świadka: Władysława Jarocka, 02.09.67.

56 IPN AB, t. 8, k. 1523v-1524, Protokół przesłuchania świadka: Aleksandra Izzydora Grzybowska z d. Badyńska, 10.06.2013.

57 IPN AB, t. 8, k. 1405, Protokół przesłuchania świadka: Wojciech Szymański, 20.05.2013.

58 IPN AB, t. 8, k. 1416, Protokół przesłuchania świadka: Adriana Szymańska, 20.05.2013.

59 IPN AB, t. 3, k. 412, Protokół przesłuchania świadka: Zygfryd Nogalski, 16.05.1968.

60 IPN AB, t. 1, k. 37, Protokół przesłuchania świadka: Józef Pokorny, 08.04.1968.

Tam był poddawany okrutnym eksperymentom pseudomedycznym, jak trucie gazem paraliżującym i podpalanie gorącym światłem, przez co do końca życia zmagał się z wieloma dolegliwościami zdrowotnymi⁶¹.

Powyższe przykłady nie stoją w sprzeczności z licznymi przekazami o dobrych relacjach między ludnością polską a niemiecką. Dotyczą bowiem osób aktywnych politycznie i dobrze sytuowanych. Nie oznacza to jednak, że ofiary były niechętnie nastawione do całej mniejszości niemieckiej. Ich rodziny pamiętały zarówno wrogów, jak i dobrych znajomych wśród niemieckich sąsiadów. Po wybuchu wojny niemal wszyscy Niemcy obrócili się przeciwko Polakom. Dobrym przykładem jest zabójstwo Bronisława Kosińskiego, człowieka wykazującego się postawą patriotyczną, ale jednocześnie posiadającego niemieckich kolegów. Ci jednak osobiście dokonali aresztowania i wzięli udział w jego egzekucji. Jednocześnie inny Niemiec rzekomo ostrzegł go przed wyjściem z więzienia, do którego trafił na początku września za wspomnianą konfiskatę radioodbiorników⁶². Nie odrzucamy całkowicie tego przekazu, ale trudno wyobrazić sobie sytuację, w której to więzień decyduje o terminie odzyskania wolności. W ogromnym materiale źródłowym zachowała się tylko jedna wzmianka o postawie bezwzględnie antyniemieckiej, jaką miało prezentować małżeństwo Szymańskich⁶³. Większość poszkodowanych nie miała żadnych konfliktów z Niemcami, dlatego sądzili, że ich aresztowanie jest pomyłką, sytuacja szybko się wyjaśni, po czym wrócą do domu. Do dziś nad przyczynami zabójstwa zastanawiają się także ich potomkowie⁶⁴.

Polaków przetrzymywano w pomieszczeniach piwnicznych dwóch budynków w Dorposzu Szlacheckim. Pierwszym był dwór z przełomu XVIII/XIX w., gdzie w okresie międzywojennym mieścił się posterunek policji. Selbstschutz zajął też sąsiedni budynek, który wraz z przylegającymi gruntami dzierżawił wspomniany Lothar Feindt. Cele więzienne były niewielkie: 3 × 3 i 1,6 × 2,5 m⁶⁵. W jednym czasie przebywało w nich nawet kilkudziesięciu więźniów (4 listopada: 80 osób). Dziś oba budynki pełnią funkcję domów rodzinnych, a o rozegranej tu tragedii przypominają tablice pamiątkowe, zamieszczone na frontowych ścianach. Wedle relacji okolicznych mieszkańców jeszcze wiele lat po wojnie

61 IPN AB, t. 6, k. 1005–1007, Protokół przesłuchania świadka: Wiktoria Ordon z d. Kołodziej, 18.03.2011.

62 IPN AB, t. 8, k. 1546, Protokół przesłuchania świadka: Arkadiusz Kosiński, 12.06.2013.

63 IPN AB, t. 8, k. 1416, Protokół przesłuchania świadka: Adriana Szymańska, 20.05.2013.

64 IPN AB, t. 8, k. 1449, Protokół przesłuchania świadka: Danuta Ławryniewicz, wnuczka Franciszka Durbacza, 27.05.2013; k. 1492, Protokół przesłuchania świadka: Władysław Bajerski, 03.06.2013.

65 *Dzieje Chełmna...*, s. 316.

w piwnicach znajdowały się ślady krwi, świadczące o torturach stosowanych wobec osadzonych⁶⁶.

Przemoc odbywała się pod pozorem przesłuchań. Nie było podstaw do wymuszania zeznań, skoro o karze śmierci decydował komendant lokalnego Selbstschutzu, a ten nie potrzebował dowodów. Feindt bazował jedynie na podstawie własnych doświadczeń i opinii innych Niemców. Stawiane aresztantom pytania pozbawione były sensu. Dzięki ucieczce Bronisława Smykowskiego znamy szczególnie jednego z takich przesłuchań:

Tego samego dnia wezwano mnie do biura, gdzie zgromadzeni byli gestapowcy i liczni tutejsi Niemcy [...] Pytano mnie, dlaczego się nie ogoliłem. Gdy odpowiedziałem, że nie miałem możliwości, gestapowiec zapowiedział, że sam mnie ogoli. Kazał przynieść sobie kosę i jej poszczerbionym końcem przejechał po mojej twarzy, raniąc dotkliwie. Do dziś mam bliznę po głębokiej ranie. O nic więcej mnie nie pytano. [...] Wieczorem przesłuchiowano mnie ponownie. Spytano, czy w Polsce było dobrze. Odpowiedziałem, że dobrze, a oni na to, że teraz będzie jeszcze lepiej. Potem odprowadzono mnie do ciemnej piwnicy, w której stali dwaj niezauważeni przeze mnie w pierwszej chwili Niemcy. Oświecili mnie latarkami, zbili bykowcami i skopali. Kopnięciem wybili mi przednie zęby⁶⁷.

Kilku innym osobom także udało się uciec, dzięki czemu po wojnie mogły opowiedzieć o tym, co przeszły w Dorposzu. Leon Ordon zeznał, że był przez dwa dni bity i głodzony⁶⁸. Szczegółowo swoją gehennę opisał Henryk Bekker, którego 4 listopada aresztowali dwaj miejscowi Niemcy – William i Albin Wesnerowie. Po drodze bili go batami, kopali i najeżdżali końmi. Na miejscu przebili bagnetem i okładali gumowymi pałkami, łamiąc lewą rękę. Gdy zemdłał, polewali wiadrem zimnej wody i znów się nad nim znęcali. Dodatkowo kazano mu wykonywać skoki przez rowy na mrozie i w śniegu⁶⁹. Kolejne relacje posiadamy od osób wypuszczonych z więzienia. Władysław Rakowski wrócił do domu mocno pobity, m.in. miał złamane żebra i wybite zęby. Niestety, trzy dni później zabrano go ponownie, po czym zamordowano w piaskowni⁷⁰. Więcej szczęścia miał Adam Gąsior, którego

66 IPN AB, t. 3, k. 444, Meldunek ze zwiadu Drużyny Harcerskiej z Kijewa Królewskiego, [1965].

67 IPN AB, t. 2, k. 255, Protokół przesłuchania świadka: Bronisław Smykowski, 09.05.1945; Cyt. za B. Bojarska, dz. cyt., s. 136.

68 B. Bojarska, dz. cyt., s. 135.

69 IPN AB, t. 1, k. 35, Protokół przesłuchania świadka: Henryk Bek[k]er, 08.04.1968; t. 2, k. 246, Henryk Bekker do IPN w Zielonej Górze, 05.05.1975.

70 IPN AB, t. 40, 69, Protokoły przesłuchania świadka: Stefan Rakowski, 31.03.1969, 08.04.1968.

skatowano, a następnie wypuszczono z aresztu⁷¹. Dzięki przydatnym dla Niemców umiejętnościom ocalał również Józef Güntzel. Według jego zeznań, wszystkich osadzonych przed wyprowadzeniem na miejsce egzekucji, pobito. Lothar Feindt wyczytywał z listy karę fizyczną, jaką każdy miał otrzymać. Ponadto aresztantów okradziono z futer, płaszczy, walizek i wszelkich kosztowności (pieniądze, zegarki, obrączki)⁷². Zrabowane rzeczy członkowie Selbstschutzu podzielili potem między siebie⁷³.

Stosowanie tortur w Dorposzu potwierdziły także rodziny ofiar. Stanisława Recka zastała męża tak pobitego, że ledwo mogła go rozpoznać. Podczas wizyty dowiedziała się również „co się tu robi ze wszystkimi”⁷⁴. Córka Piotra Drzymały zeznała, że ojcu krew leciała z nosa i uszu⁷⁵, Czesław Bajerski był w tak złym stanie, że nie przyjął jedzenia od bliskich⁷⁶. Żona Stefana Bajerskiego, gdy przyniosła mężowi czyste ubranie, otrzymała poprzednie zakrwawione⁷⁷. Były to tylko wyjątki, ponieważ z reguły rodzinom nie udawało się otrzymać zgody na widzenie. Zbigniew Budny, syn Antoniego zeznał, że gdy matka poprosiła o spotkanie z mężem została kopnięta przez Niemca w brzuch⁷⁸. Córce i siostrze Alojzego Nowarkiewicza również nie pozwolono do niego podejść, mogły jedynie zostawić jedzenie przy drodze⁷⁹.

Poza biciem, na porządku dziennym było poniżanie. Polaków z reguły nazywano „psami”⁸⁰, ponadto głodzono i zmuszano ich do ciężkiej pracy, m.in. wykonywali czynności gospodarskie w majątku dzierżawionym przez Feindta⁸¹, czyścili

71 IPN AB, t. 1, k. 38, 72–72v, Protokoły przesłuchania świadka: Adam Gąsior, 08.04.1968; 31.03.1969.

72 IPN AB, t. 3, k. 598–599, Protokoły przesłuchania świadka: Józef Güntzel, 19.04.1947, 09.06.1947.

73 IPN AB, t. 2, k. 247, Henryk Bekker do IPN w Zielonej Górze, 05.05.1975.

74 IPN AB, t. 1, k. 106–107, Protokół przesłuchania świadka: Stanisława Recka, 06.02.1968.

75 IPN AB, t. 7, k. 1354, Protokół przesłuchania świadka: Daniela Andrzejak z d. Drzymała, 14.05.2013.

76 IPN AB, t. 7, k. 1367, Protokół przesłuchania świadka: Krystyna Szwajka z d. Bajerska, 13.05.2013.

77 Wiadomość uzyskana od wnuka – Wojciecha Sowińskiego (19.07.2025).

78 IPN AB, t. 7, k. 1389v, Protokół przesłuchania: Zbigniew Budny, 12.05.2013.

79 IPN AB, t. 8, k. 1434, Protokół przesłuchania świadka: Jerzy Alojzy Nowarkiewicz, 27.05.2013.

80 IPN AB, t. 1, k. 103, Protokół przesłuchania świadka: Stanisław Preis, 06.02.1968; B. Bojarska, dz. cyt., s. 135.

81 IPN AB, t. 1, k. 79v, Protokół przesłuchania świadka: Helena Zacharek, 31.03.1969; k. 113v, Protokół przesłuchania świadka: Stanisława Recka, 20.10.1969.

drogę z błota⁸² i tłukli kamienie na szosie⁸³. Najgorzej traktowano duchownych. Świadkowie widzieli jak ks. Edwin Graczyk wraz z zakonnikiem Franciszkiem Chacińskim gołymi rękoma opróżniali szambo⁸⁴.

W piaskowni rozstrzelano także osoby przetrzymywane wcześniej w Dąbrowie Chełmińskiej. Panowały tam równie ciężkie warunki, co w Dorposzu. Osadzeni narzekali na maltretowanie, głodzenie i ciasnotę⁸⁵. Podczas bicia Niemcy odgrazali się, „że żywymi już oni z ich rąk nie wyjdą”⁸⁶. Władysława Jarocka, której ojciec znajduje się na naszej liście ofiar, odnalazła w pobliskim lesie zwłoki brata. Po wydobyciu ciała zobaczyła, że „był dotkliwie pobity, z ust jego wydobywała się piana krwi, widać było, że musiał skonać w okropnych męczarniach”⁸⁷.

Jak już wspomniano miejscem masowych mordów była nieczynna piaskownia, leżąca na granicy dwóch wsi: Małe Czyste i Dorposz Szlachecki. Egzekucje odbywały się od połowy października do końca listopada. Scenariusz zawsze był ten sam. Wczesnym popołudniem Niemcy prowadzili tam grupę młodych mężczyzn, rzekomo w celu kopania żwiru, a w rzeczywistości przygotowania mogiły. Resztę więźniów przyprowadzano wieczorem, bijąc i poniżając ich po drodze. Odległość między aresztem a miejscem egzekucji wynosiła ok. dwóch kilometrów. Trasa była ciężka do przebycia dla osób w starszym wieku, chorych i dotkliwie pobitych, np. rodzina musiała nieść Bronisławę Szymańską z powodu żyłaków nóg⁸⁸. Czasami aresztantów zawożono wozem-platformą, który wracał po pewnym czasie ze stertą zakrwawionych ubrań i łopat. Według przetrzymywanego w Dorposzu Józefa Güntzela i mieszkającej przy piaskowni Bronisławy Góry sytuacja powtarzała się co kilka dni. Świadkowie spośród eskortujących najczęściej wymieniali Feindta, Schmantza⁸⁹ i braci Heinów⁹⁰.

Na miejscu czekał już pluton egzekucyjny. Naocznym świadkiem tych wydarzeń był Leon Ordon, który zeznał co następuje:

82 IPN AB, t. 1, k. 59 v, Protokół przesłuchania świadka: Mateusz Krzysztoforski, 28.03.1969.

83 IPN AB, t. 2, k. 255, Protokół przesłuchania świadka: Bronisław Smykowski, 09.05.1945.

84 IPN AB, t. 2, k. 323, Kserokopia pracy magisterskiej: M. Gosz, *Pomniki i miejsca pamięci narodowej powiatu chełmińskiego XIX i XX wieku*, WSP, Bydgoszcz 2000.

85 IPN AB, t. 1, k. 8v, Protokoły przesłuchania świadka: Elżbieta Hanelt, 23.07.1969; t. 5, k. 995v, 22.10.1969.

86 IPN AB, t. 4, k. 617, Protokół przesłuchania świadka: Leokadia Beyger, 14.05.1947.

87 IPN AB, t. 5, k. 993, Protokół przesłuchania świadka: Władysława Jarocka, 02.09.1967.

88 B. Bojarska, dz. cyt., s. 134, 137.

89 Być może chodzi o Gustawa Schmantza, właściciela osady rentowej w Dorposzu Szlach. <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/21363040>

90 IPN AB, t. 1, k. 33, Protokół przesłuchania świadka: Bronisława Góra, 08.04.1968; t. 3, k. 600, Protokół przesłuchania świadka: Józef Güntzel, 09.06.1947.

Późnym wieczorem, gdy ukończyliśmy kopanie, dozorujący dwaj Niemcy wyciągnęli nas z dołu. Równocześnie usłyszałem krzyki ludzi przyprowadzonych z Dorposza, których Niemcy bili. Przypuszczam, że mogło ich być ok. 70. Wokół stały samochody, których reflektory oświetlały piaskownię. Wśród skazańców poznałem wielu znajomych z okolicznych wsi. Był między nimi z całą pewnością także mój ojciec, chociaż nie zdążyłem go wzrokiem odszukać. Wszystkim kazano położyć się twarzą do ziemi. W chwili, gdy Niemcy powiedzieli do nas «Hunde hingle!» (Psy, kłaść się!), jeden z nich uderzył mnie z tyłu karabinem tak, że upadłem. Podniosłem się jednak szybko i zacząłem uciekać [...]. W tej samej chwili rozpoczęła się strzelanina. Sądzę, że strzelano do mnie i do ludzi przeznaczonych na śmierć. Strzelanina ta trwała ok. pół godziny⁹¹.

Według Ordon, oprócz karabinów, do zabijania używano jakichś tępych narzędzi⁹². Niemcy od mieszkających w pobliżu Górów brali butelki z wodą, której prawdopodobnie używali do obmywania zakrwawionych rąk⁹³.

Szansą na uratowanie życia była ucieczka, ale niewiele osób decydowało się na nią. Przyczyn mogło być wiele. Prawdopodobnie obawiano się zemsty Selbstschutzu na rodzinie. Tak było w przypadku Mariana Kicy z Bruków, którego żonę zamordowano, po tym jak udało mu się zbiec z Dorposza⁹⁴. Wydaje się jednak, że przede wszystkim Polacy nie zdawali sobie sprawy z zagrożenia. Sądziło się, że skoro nie dopuścili się żadnego przestępstwa i nie zostali skazani wyrokiem sądu, to po wyjaśnieniu nieporozumienia wrócą do domów. Z czasów zaborów pamiętano, że Niemcy wprawdzie bezwzględnie dążyli do germanizacji miejscowej ludności, ale działali w granicach prawa. Osoby, które dłuższy czas spędziły w areszcie domyślały się prawdy, ale w ich przypadku bicie, poniżanie i ogólnie ciężkie warunki mogły spowodować pogodzenie się z losem. Im dłużej osadzony przebywał w Dorposzu, tym jego kondycja fizyczna i psychiczna stawała się słabsza. O braku nadziei wśród osadzonych mówił ks. Redmer, któremu udało się zamienić kilka słów z żoną Antoniego Budnego⁹⁵.

Udaną ucieczką, i to jeszcze w dniu przybycia, mógł pochwalić się Henryk Bekker. Po całodziennych torturach wskoczył do okolicznego stawu, a potem pod

91 IPNB, t. 3, k. 404, Protokół przesłuchania świadka: Leon Ordon, 13.02.1968; Cyt. za B. Bojarska, dz. cyt., s. 135.

92 IPNB, t. 5, k. 956, Protokół przesłuchania świadka: Leon Ordon, 09.12.1946.

93 IPN AB, t. 1, k. 33, 67v, Protokoły przesłuchania świadka: Bronisława Góra, 08.04.1968, 31.03.1969.

94 IPN AB, t. 2, k. 222, Sprawozdanie OKBZH, 1970.

95 IPN AB, t. 7, k. 1389v, Protokół przesłuchania świadka: Zbigniew Budny, 12.05.2013.

osłoną ciemności wrócił do domu. Był jednak tak zmaltretowany, że półtorakilometrową trasę przebył na czworakach, co zajęło mu całą noc⁹⁶. Ucieczką uratował się również Kazimierz Czajkowski z miejscowości Głazewo⁹⁷. W aktach nie znaleziono jednak jego zeznań, być może nie przeżył wojny, skoro jako bezpośredni świadek mógłby wiele wniesić do sprawy.

4 listopada 1939 r., tuż przed egzekucją, zbiegło trzech mężczyzn: Leon Ordon, Bronisław Smykowski i Stanisław Szymański⁹⁸. Próbowal dołączyć do nich Jan Raciniewski, ale dosięgły go kule strażników niemieckich⁹⁹. Uciekinierom sprzyjała słaba widoczność, było już ciemno i zaczął padać rzęsy deszcz. Leon Ordon szczegółowo opisał swoją ucieczkę i losy podczas okupacji:

Zatrzymałem się dopiero za Lisewem w miejscu odległym od Małego Czystego o 20 km i zanocowałem w stogu jęczmienia. Nad ranem znalazłem schronienie w domu pewnego Polaka w okolicy Płużnicy. Następnego dnia poszedłem do wuja mego w Łążynie pod Toruniem i zatrzymałem się u niego przez cztery miesiące, po czym wróciłem do matki, do Błot, gdyż Selbstschutz był już wówczas rozwiązany. Ukrywałem się w chlewie i piwnicy do czerwca 1941 r. Niemcy poszukiwali mnie w tym czasie. Przypadkowo spotkałem się w naszym domu z Niemcem z Błot o nazwisku Bublitz. W obawie przed ponownym aresztowaniem ukryłem się w zbożu. Z ukrycia widziałem, jak wkrótce przyjechali przed nasz dom Niemcy w mundurach SS i SA oraz żandarmeria i obstawili wszystkie zabudowania gospodarcze¹⁰⁰.

Rewizja niczego nie wykazała, dlatego pod groźbą rozstrzelania całej rodziny nakazano Ordonowi stawić się w ciągu 24 godzin w chełmińskim sądzie. Podczas przesłuchania nie wspomniał o egzekucji, a jedynie przyznał się do ucieczki z więzienia w Dorposzu. Co zaskakujące, po złożeniu zeznań, został zwolniony do domu. Miejscowi Niemcy nie zapomnieli jednak o nim, dlatego po tym, jak próbowali go zabić, opuścił Błoto. Do końca wojny ukrywał się w okolicach Krakowa¹⁰¹. Ordon tą śmiałą ucieczką z piaskowni podarował sobie pół wieku życia, zmarł bowiem – jako sędziwy człowiek – w 1988 r.¹⁰²

96 IPN AB, t. 2, k. 246, Henryk Bekker do IPN w Zielonej Górze, 05.05.75.

97 *Dzieje Chełmna...*, s. 336.

98 IPN AB, t. 1, k. 160, Lista Polaków zbiegłych z egzekucji, Chełmno 1965.

99 IPN AB, t. 8, k. 1442, Protokół przesłuchania świadka: Władysław Kołodziej, 27.05.2013.

100 IPN AB, t. 3, k. 401–402, Protokół przesłuchania świadka: Leon Ordon, 13.02.1968; Cyt. za B. Bojarska, dz. cyt., s. 135–136.

101 IPN AB, t. 8, k. 1502, Protokół przesłuchania świadka: Zofia Szymczak z d. Ordon, 28.05.2013; Cyt. za B. Bojarska, dz. cyt., s. 135–136.

102 IPN AB, t. 7, k. 1214, Odpis aktu zgonu Leona Ordona, 1988.

Kolejną osobą, której udało się zbiec z miejsca egzekucji, był Bronisław Smykowski. On również pierwsze dni spędził ukryty w stogu siana, następnie znalazł schronienie u miejscowego gospodarza, zamieszkał w Chełmnie, aż w końcu wyjechał do miejscowości Mielce w okolicach Krakowa, gdzie doczekał końca okupacji¹⁰³. Trzeci z uciekinierów – Stanisław Szymański, wiele lat później wspominał, że do ucieczki nakłonił go rodzic („Słowa ojca podziały na mnie do tego stopnia, że za wszelką cenę postanowiłem zbiec”)¹⁰⁴. Podobno zamożny Jakub Szymański odwrócił uwagę Niemców, mając ich ukrytymi pieniędzmi w kieszeni¹⁰⁵. Stanisław do końca wojny ukrywał się w Toruniu, w opuszczonym domu rybackim nad Wisłą¹⁰⁶. Jak sam później zeznał, mimo młodego wieku, „przeżycie nocy z 4 na 5 listopada 1939 r. spowodowało, że podczas tych kilku godzin trwogi zupełnie osiwiłem”¹⁰⁷.

Rodzin ofiar nigdy nie informowano o miejscu przetrzymywania, zarzutach, ani tym bardziej o śmierci aresztowanych. Tylko nielicznym udało się uzyskać zgodę na widzenie i dostarczenie posiłku i odzieży. O samych egzekucjach nikt oficjalnie nie mówił, wręcz przeciwnie, nieobecność aresztanta tłumaczono wywiezieniem do pracy w Niemczech bądź internowaniem w obozie, dlatego rodziny pozostawały w niepewności i w nadziei, aż do końca okupacji. Zapewne brano pod uwagę najgorszą z możliwości, skoro wieści o egzekucjach w piaskowni szybko się rozniosły po okolicy. Wyjątkiem jest przypadek Antoniny Wanatowskiej, której nieznany esesman zdradził, że zarówno jej mąż, jak i inni Polacy zostali rozstrzelani¹⁰⁸.

Niemcy, z biegiem czasu, zaczęli przechwalać się swoją działalnością, a w ich wypowiedziach niekiedy padały konkretne nazwiska. Franciszek Jagodziński, pracując w młynie w Płutowie u Gustawa Kientzlera, był świadkiem konwersji volksdeutscheów, która dotyczyła rozstrzelania więźniów z Dorposza¹⁰⁹. Maksymilian Górecki, kowal z Małego Czystego, słyszał jak Gerhard Ströbel z Zakrzewa chwalił się osobistym udziałem w zabijaniu Polaków¹¹⁰. Ignacy Grajewski był świadkiem rozmowy swego pracodawcy Röhra z kowalem o nazwisku Freichel, z której dowiedział się, że Franciszek Meinhold jest „już dawno w piasku pochowany”¹¹¹.

103 IPN AB, t. 2, k. 257, Protokół przesłuchania świadka: Bronisław Smykowski, 09.05.1945.

104 Cyt. za B. Bojarska, dz. cyt., s. 137.

105 IPN AB, t. 3, k. 412, Protokół przesłuchania świadka: Zygfryd Nogalski, 16.05.1968.

106 IPN AB, t. 8, k. 1417, Protokół przesłuchania świadka: Adriana Szymańska, 20.05.2013.

107 Cyt. za B. Bojarska, dz. cyt., s. 137.

108 IPN AB, t. 4, k. 628v, Protokół przesłuchania świadka: Antonina Wanatowska, 19.05.1947.

109 IPN AB, t. 1, k. 54v, Protokół przesłuchania świadka: Franciszek Jagodziński, 28.03.1969.

110 IPN AB, t. 1, k. 36, Protokół przesłuchania świadka: Maksymilian Górecki, 08.04.1968.

111 IPN AB, t. 5, k. 962, Protokół przesłuchania świadka: Ignacy Grajewski, 29.10.1946.

Arnold Wandel groził Zygmuntovi Goździewskiemu, że palenie w piecu słomą „jest przestępstwem, za które można dostać kulę w głowę, tak jak dostał Patyk”. Goździewski nie znał Jana Patyka i myślał, że mowa o kawałku drewna, potem jednak właściwie zinterpretował słowa Niemca¹¹². Wiele podobnych rozmów słyszał Franciszek Woźny, który jako stolarz pracował w niemieckich domach¹¹³.

Zdarzały się liczne przypadki, gdy krewni bądź znajomi sprawców informowali rodziny o losie zaginionego. Elżbiecie Hanelt, w sprawie aresztowanego brata, udało się porozmawiać z samym dowódcą Selbstschutzu Westpreussen Ludolfem Hermannem von Alvenslebenem, który odesłał ją do Dorposza. Wprawdzie Herbert Blum powiedział, że aresztowany został wywieziony do Rzeszy do budowy mostów, ale na liście zobaczyła przy nazwisku czerwony znak i domyśliła się prawdy. Potwierdzenie uzyskała kilka dni później od ciotki Bluma, niejakej Fissel¹¹⁴. Z kolei matka Bluma powtórzyła krewnym Stanisławy Reckiej p.v. Kosińskiej rozmowę syna z Flemmingem i Kruschką dotyczącą zamordowania Bronisława Kosińskiego¹¹⁵. Bliscy Alojzego Nowarkiewicza dowiedzieli się od Ermy Manhold, córki karczmarza, u którego spotykali się członkowie Selbstschutzu, że wszyscy Polacy przebywający w więzieniu w Dorposzu zostali rozstrzelani¹¹⁶. Bywało, że sami sprawcy, po pewnym czasie potwierdzali bądź sugerowali śmierć zaginionego. Hugo Reiss, wcześniej bardzo zaangażowany w zbrodnię, zdradził rodzinie Władysława Rakowskiego, że jeśli ten należał do Związku Zachodniego, to zapewne został rozstrzelany¹¹⁷. Wiosną 1940 r. Piotr Bryłek dowiedział się o losie Celestyna Badeńskiego od Weckümellerów z Zakrzewa, rodziny czynnie uczestniczącej w eksterminacji¹¹⁸. Gerda Feindt, najprawdopodobniej krewna Lothara¹¹⁹, po wojnie potwierdziła śmierć Franciszka Meinholda, o której otrzymała wiadomość od niejakiego Jana Klemczyńskiego¹²⁰. Jest to jedyny przykład, kiedy to Niemka miała dowiedzieć się o niemieckich zbrodniach od Polaka (na co wskazuje nazwisko rozmówcy).

112 IPN AB, t. 4, k. 642–642v, Protokół przesłuchania świadka: Zygmunt Goździewski, 30.06.1948.

113 IPN AB, t. 1, k. 102, Protokół przesłuchania świadka: Franciszek Woźny, 06.02.1968.

114 IPN AB, t. 5, k. 995v–996, Protokół przesłuchania świadka: Elżbieta Hanelt, 23.07.1969.

115 IPN AB, t. 8, k. 1546 Protokół przesłuchania świadka: Arkadiusz Kosiński, 12.06.2013.

116 IPN AB, t. 8, k. 1432, Protokół przesłuchania świadka: Jerzy Alojzy Nowarkiewicz, 27.05.2013.

117 IPN AB, t. 1, k. 69, Protokół przesłuchania świadka: Stefan Rakowski, 31.03.1969.

118 IPN AB, t. 7, k. 1386, Protokół przesłuchania świadka: Piotr Bryłek, 27.06.1947.

119 Gerda Feindt mogła być siostrą Lothara, podobnie jak on pochodziła z Chełmna i zajmowała się ogrodnictwem. W chwili wybuchu wojny miała 16 lat, więc nie mogła być żoną ani córką Lothara (lat 27).

120 IPN AB, t. 5, k. 964, Protokół przesłuchania świadka: Gerda Feindt, 05.11.1946.

Śmierć wielu zaginionych potwierdziły osoby, które przebywały w areszcie w Dorposzu bądź w Dąbrowie Chełmińskiej, ale zostały wypuszczone, zbiegły, ewentualnie zdążyły przed rozstrzelaniem przekazać informacje swojej rodzinie. Nazwiska współosadzonych wymienili m.in. Stanisław Zalewski z Kosowizny¹²¹, Józef Chylewski z Gołot¹²² i Konstanty Dłużewski z Unisławia¹²³. Szczegółowe relacje z przebiegu egzekucji i nazwiska ofiar podali trzej mężczyźni, którym udało się uciec z piaskowni¹²⁴. Cennych informacji dostarczył również Józef Güntzel z Barłożna. Sam uniknął śmierci dzięki swojej profesji. Kiedy miał być odprowadzony do piaskowni, okazało się, że musi naprawić samochód zastępcy komendanta lokalnego Selbstschutzu. Losu pozostałych więźniów mógł się domyślić, tym bardziej, że podsłuchiwał jak Feindt dawał innym Niemcom wskazówki, co do sposobu przeprowadzenia egzekucji. Kiedy indziej z sąsiedniej celi doszły go odgłosy bójki między więźniem i strażnikiem. Ten ostatni wyjaśnił pozostałym Niemcom, że „chciał tego psa już tu zastrzelić”¹²⁵. Niektórych aresztantów widziała Helena Zacharek, sprzątająca biura aresztu w Dorposzu¹²⁶.

O zbrodni wiedziała też Bronisława Góra, która mieszkała przy piaskowni. Niemal codziennie obok jej domu przechodziła grupa Polaków pod eskortą uzbrojonych Niemców¹²⁷. Byli też inni świadkowie, np. Regina Wartacz. Kobieta, podczas pracy w polu, widziała grupę starszych mężczyzn prowadzonych do piaskowni. Wśród nich poznała swojego sąsiada – Aleksandra Witkowskiego. Po kwadransie usłyszała strzały, po czym straż niemiecka wracała do Dorposza już bez aresztantów¹²⁸.

O śmierci więźniów świadczyły też ich ubrania, które składowano na podwórzu u Lothara Feindta. Świadkowie wielokrotnie widzieli jak aresztanci prowadzeni byli w stronę Małego Czystego, po czym następnego dnia znajdowali zakrwawione łopaty i odzież. W taki sposób śmierci swoich towarzyszy z celi domyślił się Alojzy

121 IPN AB, t. 1, k. 64, Protokół przesłuchania świadka: Stanisław Zalewski, 30.06.1948.

122 IPN AB, t. 5 k. 860, Protokół przesłuchania świadka: Józef Chylewski, 03.12.1947.

123 IPN AB, t. 9, k. 1660, Wyciągu z akt Sądu Grodzkiego w Chełmży, „Uznanie za zmarłego Stanisława Łęgowskiego”, 12.10.1948.

124 IPN AB, t. 1, k. 54v, Protokół przesłuchania świadka: Franciszek Jagodziński, 28.03.1969; t. 1, k. 74v, Protokół przesłuchania świadka: Pelagia Nowarkiewicz, 31.03.1969; t. 8, k. 1442, Protokół przesłuchania świadka: Władysław Kołodziej, 27.05.2013.

125 IPN AB, t. 3, k. 600, Protokół przesłuchania świadka: Józef Güntzel, 19.04.1947.

126 IPN AB, t. 5, k. 849v, Protokół przesłuchania świadka: Helena Zacharek, 17.09.1947.

127 Od Bronisławy Góry dowiedziała się o egzekucjach m.in. Pelagia Nowarkiewicz, żona rozstrzelanego Alojzego, IPNB, t. 1, k. 32, Protokół przesłuchania świadka: Pelagia Nowarkiewicz, 08.04.1968.

128 IPN AB, t. 5, k. 973–975, Protokół przesłuchania świadka: Regina Wartacz, 06.05.1947.

Pawlikowski, aresztowany z Julianem Górskim¹²⁹ i braćmi: Czesławem i Stefanem Bajerskimi¹³⁰. Stanisława Recka, podczas widzenia z mężem, wśród sterty leżącej pod płótnem rozpoznała ubranie księdza Leona Lipskiego i organisty Juliana Górskiego¹³¹. Bolesław Kuroś, który pracował u Feindta, znalazł na strychu rzeczy należące do Maksymiliana Idzikowskiego¹³².

Zdecydowana większość ofiar to mężczyźni w wieku od 30 do 40 lat, żonaci i posiadający małoletnie potomstwo. Zgodnie z ówczesnymi standardami rodziny były dość liczne. Dzieci miały od kilkunastu lat do kilku miesięcy. Niektóre urodziły się tuż przed wybuchem wojny, jak syn Antoniego Budnego – Zbigniew, czy córka Piotra Drzymały – Daniela¹³³, a nawet po śmierci ojca (syn Józefa Fladrowskiego, również Józef)¹³⁴. O ile rodziny utrzymujące się z roli mogły dalej prowadzić działalność gospodarczą, o tyle robotnicze zostały pozbawione środków do życia. Kilka miesięcy później, gdy rozpoczęły się wysiedlenia i konfiskaty majątków, rolnicy także znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej. Władze okupacyjne zajęły 18-hektarowe gospodarstwo i dzierżawione sady Jana Kubackiego. Najpierw wyrzuceni właściciele zamieszkali w sieni, następnie przenieśli się do wsi Bieńkówka¹³⁵. Bliskich Piotra Drzymały, tzn. matkę, żonę i dwie kilkuletnie córki również wysiedlono. Zostały wywiezione do przymusowej pracy na teren Czech. Dopiero po wojnie powróciły do Kiełpia¹³⁶. Do wyjazdu do Generalnej Guberni została zmuszona żona i siedmioro dzieci Władysława Kołodzieja, którzy odzyskali swój majątek dopiero w marcu 1945 r.¹³⁷ Zagrabiono także sklep i hurtownię artykułów spożywczych Celestyna Badyńskiego, a dotychczas dobrze sytuowana rodzina musiała szukać pomocy u krewnych w Kornatowie¹³⁸.

Wszystkie dowody materialne masowych mordów w piaskowni zostały zniszczone. Dokumentacja Selbstschutzu, w tym prawdopodobnie wykaz ofiar, spłonęła podczas transportu w drodze z Bydgoszczy do Gdańska. Jak można

129 IPN AB, t. 5, k. 823, Protokół przesłuchania świadka: Alojzy Pawlikowski, 20.11.1948.

130 IPN AB, t. 5, k. 842–842v, Protokół przesłuchania świadka: Alojzy Pawlikowski, 22.10.1948.

131 IPN AB, t. 1, k. 106–107, Protokół przesłuchania świadka: Stanisława Recka, 06.02.1968.

132 IPN AB, t. 5, k. 854, 856, Protokoły przesłuchania świadków: Stanisław Kuroś, Stefania Kuroś, 09.04.1947.

133 IPN AB, t. 6, k. 1137, 1152–1153, Odpis z systemu PESEL net.

134 IPN AB, t. 8, k. 1540v, Protokół przesłuchania świadka: Józef Fladrowski, 06.06.2013.

135 IPN AB, t. 8, k. 1487, Protokół przesłuchania świadka: Elżbieta Szwaagrzyk, 03.06.2013.

136 IPN AB, t. 7, k. 1354, Protokół przesłuchania świadka: Daniela Andrzejak, 14.05.2013.

137 IPN AB, t. 8, k. 1506–1507, Protokół przesłuchania świadka: Wiktoria Ordon; tamże, k. 1442, Protokół przesłuchania świadka: Władysław Kołodziej, 27.05.2013.

138 IPN AB, t. 8, 1524, Protokół przesłuchania świadka: Aleksandra Izydora Grzybowska z d. Badyńska, 10.06.2013.

przypuszczać, nie był to przypadek, ale celowe podpalenie. W 1944 r., w ramach Akcji 1005, pozbyto się także zwłok zamordowanych. 18 sierpnia do piaskowni zajechały samochody, rozłożono namioty, a teren ogrodzono płotem o wysokości 2 m. Zwłoki zostały ekshumowane i spalone. Układano je na przemian z drewnem, tworząc wielkie stosy, które następnie polewano łatwopalnymi substancjami. Akcja trwała przez tydzień. Świadkowie twierdzą, że przez trzy dni i noce nieustannie widzieli duży ogień. Czuli też swąd palonych ciał¹³⁹. Po wojnie rodziny ofiar przekopały miejsce zbrodni, znajdując jedynie popiół¹⁴⁰. Drobne szczątki spalonych kostek pochowano na miejscowym cmentarzu¹⁴¹, ocalały z egzekucji Bronisław Smykowski, przyznał nawet, że zabrał kilka do domu¹⁴². Jeszcze wiele lat później miejscowi znajdowali niewielkie fragmenty kości i drobne przedmioty należące do ofiar¹⁴³.

Kwestią sporną pozostaje liczba ofiar. Według szacunków ówczesnych mieszkańców, jak i informacji zawartej na tablicy pamiątkowej, w piaskowni mogło zginąć nawet 800 osób. Liczba ta wydaje się być zawyżona. We wnioskach końcowych śledztwa prowadzonego przez IPN, mówi się o 400 zabitych, co odpowiada obliczeniom GKBZH¹⁴⁴. W ocenie autorki, dane te powinni przekazywać historycy, a nie tworzyć własne obliczenia, które – z powodu braku źródeł, zwłok i śmierci świadków – są obecnie zaniżane. W najnowszej książce o zbrodni pomorskiej znajdziemy informacje o 21 zidentyfikowanych ofiarach¹⁴⁵ i wobec wagi tej pozycji w polskiej historiografii, możliwe, że kolejne pokolenia historyków będą się na nią powoływać. Tymczasem jest to przypuszczalna liczba zamordowanych mieszkańców Małego Czystego, a nie zamordowanych w Małym Czystym, gdzie rozstrzelano osoby pochodzące z wielu okolicznych miejscowości¹⁴⁶.

Załączona przez nas lista wykazuje 131 nazwisk, w większości wypadków możemy mówić o pewności, w pozostałych o dużym prawdopodobieństwie. Niepodważalnym dowodem jest orzeczenie sądu w sprawie o uznanie za zmarłego. Niektórym rodzinom takie potwierdzenie nie było potrzebne, innych nie

139 IPN AB, t. 1, k. 33v, Protokół przesłuchania: Bronisława Góra, 08.04.1968; t. 2, k. 260, Zeznanie Franciszka Skopińskiego, 1965.

140 IPN AB, t. 8, k. 1442, Protokół przesłuchania świadka: Władysław Kołodziej, 27.05.2013; B. Bojarska, dz. cyt., s. 137.

141 IPN AB, t. 1, k. 62, Protokół przesłuchania świadka: Ludwik Gąsior, 31.03.1969.

142 B. Bojarska, dz. cyt., s. 136.

143 Wiadomość uzyskana od córki Bronisławy Góry – Zofii Matyasik, która jako dziecko bawiła się w piaskowni.

144 *Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce*, t. 10, Warszawa 1958.

145 T. Ceran, *Zbrodnia pomorska...*, s. 323.

146 M. Wardzyńska, dz. cyt., s. 166.

było stać na zapłacenie części kosztów sądowych, jak zwrot kwoty wydanej na dojazd świadków czy zamieszczenie ogłoszenia w gazecie. Na skutek nieuiszczenia opłaty sądowej oddalono wniosek o uznanie za zmarłego Jerzego Kleszczyńskiego ze Stolna¹⁴⁷ czy Franciszka Giżyńskiego z Bruków¹⁴⁸, dlatego nie wiemy nic, o okolicznościach ich śmierci. Bernard Idzikowski, ojciec Maksymiliana, z przyczyn finansowych sam zrezygnował z procesu. Sąd zdążył jednak przesłuchać świadków, z których zeznań jasno wynikało, że syn wnioskodawcy został zamordowany w piaskowni¹⁴⁹. Innym razem, w procesie o uznanie za zmarłego Józefa Jarockiego, znajdziemy relacje Antoniny Wanatowskiej. Kobieta twierdziła, że zarówno jej mąż, jak i inni Polacy przebywający w areszcie w Dorposzu, zostali rozstrzelani¹⁵⁰. Na liście ofiar z innych miejsc egzekucji nie znajdziemy nikogo o nazwisku Wanatowski, nie przeprowadzono też żadnego postępowania sądowego w sprawie jego śmierci. Można wymienić jeszcze inne osoby, zamieszkujące okoliczne wsie, które zostały aresztowane przez Selbstschutz i nigdy nie wróciły do swoich domów¹⁵¹. Jednocześnie, z powodu braku dowodów, nie możemy umieścić ich na liście ofiar.

Przyjęta przez autorkę liczba 400 wynika zarówno z zeznań świadków, jak i wielkości masowych grobów. Wiemy, że 4 listopada w więzieniu w Dorposzu przebywało ok. 80 osób i przypuszczalnie wszyscy zostali skazani na śmierć. Zeznania trzech ocalałych, co do liczby osób przyprowadzonych na miejsce rozstrzelania, różnią się (od 30 do 70 osób + 6 kapiących dół)¹⁵². Na tę rozbieżność wpływała zapewne słaba widoczność, stres i ogólne zamieszanie. Kolejne, mniej liczne egzekucje (od 5 do 12 osób), odbywały się niemal codziennie od połowy października do końca listopada¹⁵³. Drugim wskaźnikiem oceny skali zbrodni jest wielkość masowych grobów. Okoliczni mieszkańcy mówili o sześciu dużych dołach, rozmieszczonych na terenie 100 m²¹⁵⁴. Smykowski i Ordon podali

147 IPN AB, t. 5, k. 872, Prok. M. Ziółkowska, Protokół oględzin Akt Sądu Grodzkiego w Chełmnie, 29.10.2012 (dot. Małe Czyste).

148 IPN AB, t. 7, k. 1249, Prok. M. Ziółkowska, Protokół oględzin Akt Sądu Grodzkiego w Chełmnie, 29.10.2012 (dot. Klamry).

149 IPN AB, t. 5, k. Postanowienie Sądu Grodzkiego w Chełmnie, 23.04.1947; tamże, k. 854–856, Protokoły przesłuchania świadków: Stanisław Kuroś, Stefania Kuroś, 09.04.1947.

150 IPN AB, t. 4, k. 628v, Protokół przesłuchania świadka: Antonina Wanatowska, 19.05.1947.

151 IPN AB, t. 1, k. 97, B. Langner do Milicji Obywatelskiej w Kijewie Królewskim, 05.01.1970.

152 IPN AB, t. 5, k. 957, Protokół przesłuchania świadka: Leon Ordon, 09.12.1946; tamże, k. 967, Protokół przesłuchania świadka: Bronisław Smykowski, 18.09.1948; tamże, k. 968, Protokół przesłuchania świadka: Stanisław Szymański, 18.09.1948; B. Bojarska, dz. cyt., s. 135.

153 IPN AB, t. 1, k. 67v, Protokół przesłuchania świadka: Bronisława Góra, 31.03.1969.

154 W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia...*, s. 187.

wymiary jednego z nich, który zresztą sami wykopali. Pierwszy wymienił: 15 m długości, 2 m szerokości i 2,5 m głębokości¹⁵⁵, drugi odpowiednio 6 × 2 × 3 m¹⁵⁶.

26 listopada 1939 r., po wykonaniu swojego zadania, czyli zamordowaniu tysięcy Polaków, Selbstschutz został rozwiązany. Większość członków tej formacji przeszła do SS lub policji bezpieczeństwa. Morderstwa, których się dopuścili w okupowanej Polsce, nie zostały rozliczone. Wielu zbrodniarzy wojennych schwytanych na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, państwa podległego ZSSR, udało się pociągnąć do odpowiedzialności. Inaczej wyglądała sprawa z Republiką Federalną Niemiec, której władze niechętnie współpracowały z polskim wymiarem sprawiedliwości. Sprawy zostały umorzone lub odstępowano od wymierzenia kary pod różnymi pretekstami. Działania sprawców tłumaczono wykonywaniem rozkazów, wpływem ideologii nazistowskiej, przekonaniem o legalności wyroków itp., jakby nie posiadali oni własnej woli i nie potrafili właściwie ocenić sytuacji. Uzasadnienie nierzadko obejmowało szereg oskarżeń pod adresem ofiar, stawiając ich w roli oprawców. Wśród zamordowanych w piaskowni nie znajdziemy osoby, która dopuściłaby się przemocy wobec miejscowych Niemców. Jak napisał Henryk Sołga, „wyroki sądów zachodnioniemieckich w sprawach o zbrodnie członków Selbstschutzu zawierają nie tylko fałsz historyczny. Obrażają Polaków zabitych na Pomorzu przez zbirów hitlerowskich”¹⁵⁷.

Rozliczenie zbrodni wojennych, poza niechęcią władz niemieckich, utrudniała dodatkowo wadliwa ustawa karna. Tym, których udało się odnaleźć, postawiono zarzut zgodny z Dekretem PKWN z dn. 31.08.1944 (tzw. „sierpniówki prokuratorskie i sądowe”). Artykuł 1, pkt 1 przewidywał ukaranie sprawcy, który brał bezpośredni udział w mordowaniu, czyli „faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego” (tekst jedn. Dz.U. z 1946 r., nr 69, poz. 377 z późniejszymi zmianami). Problem w tym, że bezpośredni udział w morderstwie bardzo trudno udowodnić. Świadkowie, których zeznania mogły pogrążyć sprawcę, najczęściej nie żyli. Artykuł należało więc rozszerzyć o współudział, inicjowanie, kierowanie grupą przestępczą itd.¹⁵⁸

Spośród kilkudziesięciu członków Selbstschutzu, winnych znęcania się i zabójstwa w piaskowni Małe Czyste/Dorposz Szlachecki, przed sądem stanęło zaledwie czterech. Sprawę prowadził Sąd Krajowy w Hamburgu w 1964 r. Część rzekomo

155 IPN AB, t. 2, k. 255, Protokół przesłuchania świadka: Bronisław Smykowski, 09.05.1945.

156 IPN AB, t. 3, k. 402, Protokół przesłuchania świadka: Leon Ordon, 13.02.1968.

157 H. Sołga, *Niemcy o Niemcach. Bilans ścigania zbrodniarzy hitlerowskich w Republice Federalnej Niemiec*, Warszawa 1988, s. 153.

158 IPN AB, t. 2, k. 244, Sprawozdanie OKBZH, 1970.

zginęła na froncie, jak Wilhelm Flemming (według zeznań jego brata Herberta, choć są wskazówki, że zamieszkał w RFN)¹⁵⁹ i Arno Max, inni schronili się na kontynencie amerykańskim, np. Moritz Georg von Alvensleben. Zaskakująca jest interpretacja zarzutów wobec rodziny Ströbel. Świadkowie twierdzili, że w mordach uczestniczyli bracia Ströbel, choć zawsze wymieniali jedno imię – Gerhard. Sąd uznał, że nie sposób ustalić sprawcy, ponieważ Albert i Gustaw zginęli na wojnie, Günter miał wówczas zaledwie 11 lat, a Ernst, Gerhard i Kuno zaprzeczają udziałowi w zbrodni. Gerhard, który wcześniej przechwalał się, jak wkładał Polakom karabin w usta i strzelał¹⁶⁰, przed sądem przyznał jedynie, że należał do Selbstschutzu, ale nie posiadał broni i o żadnych egzekucjach nie słyszał. Przed obliczem sprawiedliwości stanęło więc zaledwie czterech: Lothar Feindt, Hugo Reiss, Helmut Herbert Hein i Artur Hein¹⁶¹.

Wyrok sądu był wyraźnie stronnicy. Po długim wprowadzeniu, w którym opisano rzekome okrucieństwa Polaków wobec Niemców (brak przykładów z powiatu chełmińskiego) i samych oskarżonych (po wybuchu wojny Feindt i Reiss zostali internowani)¹⁶², sąd postanowił sprawę umorzyć. Żaden z nich nie przyznał się do winy. Feindt twierdził, że dwa razy dokonał zatrzymań, bo taki otrzymał rozkaz. Aresztowany przez niego Polak miał zostać zwolniony następnego dnia. Reiss przyznał, że tylko dwukrotnie pełnił wartę, ale w żadnych egzekucjach nie uczestniczył. Artur Hein zarzekał się, że w ogóle nie należał do Selbstschutzu, z kolei jego brat Helmut przyznał, że nadzorował jeńców wojennych, pomagających przy żniwach. Świadkowie polscy zeznali, że oskarżeni prowadzili Polaków do miejsca straceń, słyszeli strzały, po czym eskorta wracała bez aresztantów. Trzej mężczyźni, którzy zbiegli z piaskowni, poświadczyli obecność oskarżonych na miejscu zbrodni. Żaden jednak nie widział bezpośrednio zabójstwa. O winie Feindta zaświadczył Wilhem Rex, były członek Selbstschutzu, który podczas odkopywania grobów w Płutowie został rozpoznany przez jedną z Polek i w obronie zdradził kilku sprawców. Sąd w Hamburgu uznał, że jego zeznania mogły zostać wymuszone i pod wpływem tortur wymienił przypadkowe nazwiska¹⁶³.

Erich Bettinger, winny śmierci mieszkańców Dąbrowy Chełmińskiej, z których dwaj Tadeusz Hanelt i Józef Jarocki, zostali rozstrzelani w piaskowni, również nie

159 IPN AB, t. 1, k. 113v, Protokół przesłuchania: Stanisława Recka, 20.10.1969.

160 IPN AB, t. 1, k. 36, Protokół przesłuchania świadka: Maksymilian Górecki, 08.04.1968.

161 IPN AB, t. 9, k. 1626–1641, Orzeczenie Sądu Krajowego w Hamburgu, 17.02.1964.

162 W powiecie chełmińskim internowano 36 najaktywniejszych działaczy niemieckich, którzy zostali uwolnieni przez Wehrmacht 9 września 1939 r. pod Łowiczem. Zob. więcej: W. Jastrzębski, *Mniejszość niemiecka w Polsce we wrześniu 1939 r.*, Toruń 2010, s. 62–64.

163 IPN AB, t. 9, k. 1639–1640, Orzeczenie Sądu Krajowego w Hamburgu, 17.02.1964.

poniósł kary. W 1962 r. prokuratura w Regensburgu umorzyła śledztwo wobec niego, znów powołując się na niewystarczający materiał dowodowy¹⁶⁴.

W 2013 r. Instytut Pamięci Narodowej prowadził własne śledztwo. Miało ono jednak na celu podsumowanie i zgromadzenie w jednym miejscu materiałów dowodowych. Obecnie polskim organom sądowym brakuje podstaw prawnych do ścigania pięciu wyżej wymienionych sprawców. Jedną z zasad postępowania karnego, tj. powaga rzeczy osądzonej, wymaga respektowania zapadłych wyroków¹⁶⁵. Są to rozważania czysto teoretyczne, ponieważ zarówno oni, jak i pozostali morderycy z piaskowni, najprawdopodobniej nie żyją.

Miejsce egzekucji przechodziło różne koleje losu. Jeszcze kilkanaście lat po zakończeniu wojny był tu pusty plac, zarośnięty krzakami i drzewami. Dopiero w 1964 r. rozpoczęto prace, w wyniku których teren został uporządkowany, ręcznie usypano wzgórze, mogiłę ogrodzono łańcuchami na metalowych słupkach, wykonano chodniki i schody, zrobiono niski cokół z tablicą i odsłonięto pomnik, w kształcie znicza na wysokim, kilkumetrowym trójnogu. Znajdują się na nim dwa miecze, co wiąże się z obchodzonym wówczas 1000-leciem państwa polskiego. Do lat 90. XX w. placem opiekowała się Szkoła Podstawowa w Małym Czysiem. Ocalały z egzekucji Stanisław Szymański powyżej masowego grobu postawił pomnik swoim rodzicom¹⁶⁶. Z czasem jednak miejsce to popadło w zapomnienie i zaczęło wymagać urzędowego nadzoru. Ówczesny wójt gminy Kijewo Królewskie – Mieczysław Misiaszek odkrył, że piaskownia nie przynależy, jak wcześniej sądzono, do Małego Czysiego i tym samym Gminy Stolno, tylko jest częścią Dorposza Szlacheckiego. Od tej pory miejsce pamięci znalazło się pod opieką Gminy Kijewo Królewskie i tutejszych harcerzy. W 2005 r. poddano je całkowitej rewitalizacji, w ramach której postawiono m.in. obelisk z nową tablicą, chodniki i ogrodzenie¹⁶⁷. Co roku pomiędzy 1 a 17 września przy pomniku odbywają się uroczystości, upamiętniające śmierć okolicznych mieszkańców¹⁶⁸.

Ofiary zbrodni zostały też upamiętnione w wielu innych miejscach, m.in. w postaci pomnika na cmentarzu w Wielkim Czysiem (sześć nazwisk), tablicy pamiątkowej w kościele w Wielkim Czysiem (nazwiska ofiar pochodzących

164 IPN AB, t. 9, k. 1018, Informacja z Zentrale Stelle w Ludwigsburgu, 2013.

165 IPN AB, t. 9, k. 1710, Postanowienie o umorzeniu śledztwa, 09.08.2013; Zob. więcej: B.T. Czerwiński, *Prawno-karne aspekty ścigania przestępstw popełnionych przez niemieckich nacjonalistów z organizacji Volksdeutscher Selbstschutz w świetle wybranych śledztw prowadzonych przez oddziałowe komisje ścigania zbrodni przeciwko narodowi polskiemu*, [w:] *Zapomniani kaci Hitlera...*, s. 70–97.

166 IPN AB, t. 2, k. 313–318, Kserokopia pracy magisterskiej: M. Gosz, *Pomniki i miejsca pamięci...*

167 <https://pomorska.pl/tu-polegli-zolnierze/ar/6790805> (dostęp 11.06.2025).

168 <https://plus.pomorska.pl/niemcy-zabili-tu-okolo-800-osob/ar/10706726> (dostęp 11.06.2025).



Pomnik (zdjęcie po lewej) oraz tablica pamiątkowa na miejscu straceń, w tle pomnik Szymańskich (zdjęcie po prawej). Zbiory własne

z Wielkiego i Małego Czystego), tablicy pamiątkowej ku czci wikariusza w murze kościoła parafialnego w Kijewie¹⁶⁹, dwóch tablic pamiątkowych na budynkach aresztu w Dorposzu Szlacheckim¹⁷⁰, tablicy upamiętniającej z imienia i nazwiska ofiary II wojny światowej ze Starogrodu (odsłonięta w 2015 r.)¹⁷¹. Coraz mniej, niestety, jest żywych pomników w postaci ludzkiej pamięci. Obecnie społeczność wiejska, wcześniej dość hermetyczna, przechodzi znaczącą metamorfozę. Większość potomków ofiar zmieniła miejsce zamieszkania, z kolei na wsiach osiedlili się mieszkańcy okolicznych miast. Wiele osób co najwyżej słyszało o egzekucjach, a nawet zdarza się, że niektórzy miejsce zbrodni myślą z przedwojennym cmentarzem niemieckim (sic!)¹⁷². Wynika to zapewne z działalności Gminy Stolno, która otoczyła opieką niemiecką nekropolię. Jej wcześniejsze starania

169 Ustalenia własne.

170 R. Ławniczak, *Zbrodnia pomorska 1939 na terenie powiatu chełmińskiego. Egzekucje i upamiętnienie ofiar*, [w:] *Rozstrzelana niepodległość. Ofiary zbrodni pomorskiej 1939. Materiały XXIX sesji naukowej w Toruniu z 22 listopada 2019 roku*, red. T. Ceran, Toruń 2020, s. 100. https://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/975/Dorposz_Szlachecki/ (dostęp 11.06.2025).

171 http://www.starogrod.pl/bog_honor_ojczyzna.php (dostęp 11.06.2025).

172 Ustalenia własne.

wokół należytego zachowania pomnika pomordowanych Polaków uznano za niewystarczające, co doprowadziło do przejęcie tego miejsca przez Gminę Kijewo Królewskie¹⁷³. Dziś wydaje się, że nie tylko prawo własności, ale i ciężar pamięci przeszły do Kijewa Królewskiego. Tylko nieliczni mieszkańcy Małego Czystego, głównie osoby starsze, potomkowie zabitych lub miłośnicy historii, potrafią opowiedzieć o wydarzeniach sprzed ponad 80 lat. Szczególnie wciąż żywe jest wspomnienie sprawców, niemieckich sąsiadów, których ofiary znały i lubiły. Tak też tę zbrodnię, na podstawie relacji swoich przodków, widzi autorka, wywodząca się z lokalnej społeczności.

Bibliografia

- Archiwum Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy
sygn. 78/11/Zn, t. 1–9, Akta Główne prokuratora w sprawie Hugo Reisa i innych członków organizacji Selbstschutz podejrzanych o dokonanie morderstw na ludności polskiej jesienią 1939 r. w miejscowości Małe Czyste i Dorposz Szlachecki pow. chełmiński, woj. bydgoskie.
- Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce*, t. 10, Warszawa 1958.
- Bojarska B., *Eksterminacja ludności polskiej w powiecie Chełmno nad Wisłą w 1939 roku*, „Przegląd Zachodni” 1965, nr 3, s. 128–142.
- Ceran T., *Mordercy czy zabójcy? Wilhelm Papke i Willi Thies i zbrodnie w Klamrach koło Chełmna w 1939 roku*, [w:] *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska i T. Ceran, Bydgoszcz–Gdańsk 2016, s. 138–174.
- Ceran T., *Zbrodnie pomorska 1939*, „Wiadomości Historyczne” 2017, nr 4, s. 4–10.
- Ceran T., *Zbrodnie pomorska 1939. Początek ludobójstwa niemieckiego w okupowanej Polsce*, Bydgoszcz–Warszawa 2024.
- Czerwiński B.T., *Prawno-karne aspekty ścigania przestępstw popełnionych przez niemieckich nacjonalistów z organizacji Volksdeutscher Selbstschutz w świetle wybranych śledztw prowadzonych przez oddziałowe komisje ścigania zbrodni przeciwko narodowi polskiemu*, [w:] *Zapomniani kaci Hitlera...*, s. 70–97.
- Jacewicz W. i Woś J., *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, z. 2: *Wykaz zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w diecezjach: chełmińskiej, częstochowskiej, łomżyńskiej, łódzkiej i płockiej oraz archidiecezji warszawskiej*, Warszawa 1977.
- Jansen Ch., Weckbecker A., *Der „Volksdeutsche Selbstschutz” in Polen 1939/40*, „Schriftenreihe der Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte”, Bd. 64, München 1992.
- Jastrzębski W., *Mniejszość niemiecka w Polsce we wrześniu 1939 r.*, Toruń 2010.

173 Stan zachowania pomnika zaniepokoił wójta Kijewa Królewskiego Mieczysława Misiaszka i harcmistrza Jana Gulczyńskiego. Skutkiem ich zainteresowania była rewizja map geodezyjnych i przejęcie opieki nad miejscem pamięci przez Gminę Kijewo Królewskie. Zob.: <https://plus.pomorska.pl/niemcy-zabili-tu-okolo-800-osob/ar/10706726> (dostęp 11.06.2025).

- Jastrzębski W., *Okupacyjne losy ziem polskich wcielonych do III Rzeszy (1939–1945)*, Bydgoszcz 2017.
- Jastrzębski W., *Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1974.
- Ławniczak R., *Zbrodnia pomorska 1939 na terenie powiatu chełmińskiego. Egzekucje i upamiętnienie ofiar*, [w:] *Rozstrzelana niepodległość. Ofiary zbrodni pomorskiej 1939. Materiały XXIX sesji naukowej w Toruniu z 22 listopada 2019 roku*, red. T. Ceran, Toruń 2020, s. 87–103.
- Madajczyk P., *Krwawa pomorska jesień. Pomorze pod okupacją niemiecką*, Warszawa 2021.
- Pawłowski J., Zawada P., *Martyrologia policjantów Policji Państwowej województwa pomorskiego*, Toruń 2020.
- Soborska-Zielińska A., *Chełmińskie pomniki i tablice pamiątkowe*, Chełmno 2001.
- Sołga H., *Niemcy o Niemcach. Bilans ścigania zbrodniarzy hitlerowskich w Republice Federalnej Niemiec*, Warszawa 1988.
- Steyer D., *Eksterminacji ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdynia 1967.
- Sziling J., *Dzieje Chełmna i powiatu w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1939)*, [w:] *Dzieje Chełmna i jego regionu. Zarys monograficzny, praca zbiorowa pod red. M. Biskupa*, Toruń 1968, s. 313–339.
- Sziling J., *Polityka narodowościowa niemieckich władz okupacyjnych na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, [w:] *Problemy narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach w XX wieku*, red. R. Sudziński, Toruń 1997, s. 35–51.
- Sziling J., *Polityka okupanta wobec Kościoła Katolickiego 1939–1945 tzw. Okręgi Rzeszy: Gdańsk-Prusy Zachodnie, Kraj Warty i Regencja Katowicka*, Poznań 1970,
- W cieniu Einsatzgruppen. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940*, red. I. Mazanowska, T. Ceran, M. Przeglęta, Warszawa 2021.
- Wardzyńska M., *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce Intelligenzaktion*, Warszawa 2009.
- Wojciechowski M., *Życie polityczne mniejszości niemieckiej na Pomorzu w okresie międzywojennym (1920–1939)*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1998, s. 51–72.

Netografia

- <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/21363040> (dostęp 11.06.2025).
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbrodnia_w_Małem_Czystem (dostęp 11.06.2025).
- <https://pomorska.pl/kijewianie-miejsce-pamieci-przejeli-od-innej-gminy-i-dbaja-o-nie/ar/10649984> (dostęp 11.06.2025).
- <https://pomorska.pl/tu-polegli-zolnierze/ar/6790805> (dostęp 11.06.2025).
- <https://plus.pomorska.pl/niemcy-zabili-tu-okolo-800-osob/ar/10706726> (dostęp 11.06.2025).
- https://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/975/Dorposz_Szlachecki (dostęp 11.06.2025).
- http://www.starogrod.pl/bog_honor_ojczyzna.php (dostęp 11.06.2025).

Lista ofiar

Lp	Nazwisko	Rok ur.	Miejscowość/ zawód	Data śmierci	Uwagi
1	Badeński Jan		Małe Czyste	–	Bodyński?
2	Bajerski Czesław	1908	Starogród	22.11.1939	błąd w akcie zgonu 10.11.
3	Bajerski Stefan	1903	Starogród, malarz, prac. cukrowni, naczelnik OSP	10.11.1939	
4	Będziński Celestyn Tomasz	1907	Wielkie Czyste, rolnik	5.11.1939	Bodyński?
5	Bielecki Antoni	–	Brzozowo, nauczyciel	–	
6	Bienkowski Józef	–	Rafa	–	
7	Błaszkiewicz Jan/ Stanisław	–	Starogród, OSP	–	
8	Bojanowski Lucjan	–	–	–	
9	Bojarski Lucjan	–	–	–	
10	Brzozowski Andrzej	–	Unisław, rolnik	–	
11	Budny Antoni	1902	Trzebech, rządcą	18.10.1939	
12	Chaciński Franciszek	1925	Kijewo Król, zakonnik	4.11.1939	Jastrzębski (ur 1916, zm Płutowo)
13	Józef Charych	1899	Watorowo, nauczyciel	–	Jastrzębski (zm. Klamry); Cherych, Harich, Harrich
14	Chojnowski	–	Dąbrowa Chełm.	–	
15	Drzymala Piotr	1903	Kiełp	1.11.1939	
16	Durbacz Franciszek	1897	Bruki, rolnik	1.11.1939	
17	Fladrowski Jan	–	Dąbrowa Chełm., robotnik	4.11.1939	Sąd Rejonowy w Erfurcie (bracia Fladra)
18	Fladrowski Józef	1900	Dąbrowa Chełmińska	4.11.1939	
19	Ginter Zygmunt	–	Dąbrowa Chełm, woźny gminny	–	
20	Golebiowski Stanisław	–	Rozgarty	–	
21	Głowczewski Antoni	–	Dąbrowa Chełm.	–	Soborska-Zielińska (Jan lub Antoni)
22	Głowczewski Jan	–	Dąbrowa Chełm., rolnik	–	

Lp	Nazwisko	Rok ur.	Miejscowość/ zawód	Data śmierci	Uwagi
23	Górski Julian	1910	Starogród, organista	10.11.1939	Ławniczak (ur. 1920)
24	Graczyk Edwin	1906	Kijewo Król., wikariusz	-	Jastrzębski (ur 1909, zm. Płutowo); Woś (Grabczyk)
25	Gryszówka Stanisław	1907	Bruki	1.11.1939	Małe-Czyste?
26	Hanelt Tadeusz	1897	Dąbrowa Chełm., kupiec	4.11.1939	
27	Henke Maksymilian	1901	Dąbrowa Chełm., nauczyciel	-	
28	Hologa Jerzy (syn)	1921	Płutowo, uczeń gimn.	-	
29	Hologa (ojciec)	-	Płutowo, młynarz	-	Stanisław?
30	Idzikowski Maksymilian	1904	-	-	
31	Jabłoński	-	-	-	
32	Jarocki Józef	1876	Dąbrowa Chełm., cieśla	4.11.1939	
33	Jędrzejewski Antoni	1902	Różnowo, nauczyciel	-	Klamry?
34	Jurczyk Tadeusz	-	Kiełp, rolnik	-	Soborska-Zielińska (Małe Czyste)
35	Jurczyk Tomasz	-	Małe Czyste	-	
36	Jurkiewicz	-	Kiełp, rolnik	-	Soborska-Zielińska (Tadeusz lub Tomasz)
37	Kalas Józef	-	Firlus	-	
38	Kamiński Alojzy	-	Kiełp, sołtys	-	
39	Kamiński Celestyn	1894	Dąbrowa Chełm., nauczyciel	-	
40	Kamiński Józef	1892	Trzebeż, nauczyciel	-	Jastrzębski (zm Klamry)
41	Kaszewski Edmund	1897	Starogród, nauczyciel, kierownik szkoły	-	Jastrzębski (zm Klamry); Sziling (Kuszewski, Bernard Kaszewski)
42	Kilian Jan	-	Gzin	-	
43	Klarkowski Feliks	1909	Czarże, rolnik	-	
44	Klimek, Alojzy	-	Małe Czyste	-	

Lp	Nazwisko	Rok ur.	Miejscowość/ zawód	Data śmierci	Uwagi
45	Klimek Hieronim	–	Stolno, robotnik rolny	–	
46	Klimko Stanisław	–	Tytlewo	–	
47	Kołodziej Władysław	1894	Błoto, rolnik	6.11.1939	
48	Konczewski Józef	–	Dąbrowa Chełm.	–	
49	Kosiński Bronisław Leon	1903	Starogród, rzeźnik	14.11.1939	Jastrzębski, Soborska-Zielińska (błędnie Recki)
50	Kowalski Ludwik	1893	Dębowiec, rolnik	–	lub Bienkówka
51	Kruczycki Józef	–	Dąbrowa Chełm.	–	
52	Krupiński Józef	–	Chełmno, policjant	–	
53	Krupiński Władysław	–	Chełmno, policjant	24.10.1939	
54	Krużycki Józef	1899	Dąbrowa Chełm., księgowy	4.11.1939	Krużyński?
55	Kubacki Alfons	1920	Bienkówka, krawiec	–	
56	Kubacki Jan	1904	Starogród, sadownik	10.11.1939	
57	Kuczyński Jerzy	–	Stolno, emeryt	–	
58	Kwiatkowski Bernard	1906	Brzozowo, rolnik	31.10.1939	Sziling (Jan); Jastrzębski (ur. 1905)
59	Lewandowski Franciszek	1911	Trzebech, oborowy	–	Jastrzębski (zm. Płutowo)
60	Lipski Leon	1861	Starogród, proboszcz	–	Jacewicz, Woś, Sziling, (zm 17.10. na terenie diecezji)
61	Łęgowski Stanisław	1882	Folgowo, rolnik	30.11.1939	
62	Mackiewicz Leopold	1907	Trzebech, nauczyciel		Sziling (Mackiewicz Leon)
63	Madej Aleksander	1897	Bruki	01.11.1939	
64	Madej Teofil	1897	Czarże		
65	Makowski Maksymilian	1908	Watorowo, robotnik rolny	04.11.1939	A. Soborska-Zielińska, (Maks)
66	Malewski Jan	1895	Dąbrowa Chełm., nauczyciel	–	Jastrzębski (zm. Klamry); Sziling (Mózgowina)

Lp	Nazwisko	Rok ur.	Miejscowość/ zawód	Data śmierci	Uwagi
67	Malibowski Józef	-	Żygląd	-	
68	Marchlik Stanisław	1905	Małe Czyste	30.11.1939	
69	Maskiewicz Lech	-	Trzebcz nauczyciel	-	
70	Mądrzejewski Karol	1886	Kijewo Król., kupiec	08.11.1939	Jastrzębski (zm Płutowo, Modrzejewski)
71	Mąka Jan	1908	Dąbrowa Chełm., kupiec	-	
72	Mąkowski Stanisław	-	nauczyciel Watorowo	-	W. Jastrzębski (Makowski, zm Klamry)
73	Meinhold Franciszek Roman	1900	Chełmno, mistrz kominiarski	12.11.1939	Jastrzębski (zm Klamry)
74	Modrzyński Karol	-	Kijewo Król., syn właściciela karczmy	-	
75	Nowak	-	Gżin	-	
76	Nowarkiewicz Alojzy	1897	Małe Czyste, wykonawca melioracji	4.11.1939	
77	Ordon Władysław	1894	Błoto, kowal	4.11.1939	
78	Ośmiałowski Bronisław	-		30.10.1939	Klamry?
79	Papke Stefan	1901	Dąbrowa Chełm.	4.11.1939	Jastrzębski (Szczepan), Soborska-Zielińska (lub Papka)
80	Patuła Jan	-	Kiełp, sołtys	-	
81	Patyk Jan	1906	Dorposz Szlach., wojskowy	3.11.1939	Jastrzębski (ur 1905)
82	Patyk Paweł	-	Dorposz Szlach.	-	
83	Pawłowski Józef	-	Gżin	-	
84	Pawski Stefan	-	Dąbrowa Chełm.	-	
85	Piła	-	Brzozowo, sołtys	-	
86	Piotrowski Stanisław	1890	Trzebcz, rolnik	-	
87	Pokorny Józef	-	Małe Czyste	-	

Lp	Nazwisko	Rok ur.	Miejscowość/ zawód	Data śmierci	Uwagi
88	Pokorny Ludwik	–	Małe Czyste	–	
89	Pokorny Władysław	–	Małe Czyste, rolnik	4.11.1939	
90	Przybycień Roman	1904	Starogród, rolnik, OSP		Klamry?
91	Pszenniczny Jan?	1884	Brzozowo	30.10.1939	Klamry?, lub ur. 1894
92	Pufelski Leon	1899	Storlus, ogrodnik	11.11.1939	Jastrzębski (Stolno), Soborska-Zielińska, (Pofelski Leon i Pufelski)
93	Raciniewski Jan	1897	Biłoto	4.11.1939	
94	Radzyński Celestyn	–	Małe Czyste, rolnik	–	
95	Rafałski	–	Stolno, ogrodnik	–	
96	Rakowski Władysław	1890	Małe Czyste, softys	04.11.1939	
97	Redmer Maria	–	Trzebech, matka proboszcza	–	
98	Redmer Maria	–	Trzebech, siostra proboszcza	–	
99	Redmer Paweł	1906	Trzebech, proboszcz	–	Sziling (zm Klamry)
100	Rogański Paweł	1880	Dąbrowa Chełm., malarz	4.11.1939	Jastrzębski (ur 1889)
101	Rudnicki Władysław	1920	Gzin	–	
102	Rudolf Jan	–	Stolno, kupiec	–	
103	Rutkowski Aleksander	1884	Dębowiec, listonosz	–	
104	Ryngwelski Józef	1911	Sarnowo, wikary	–	Jastrzębski (Rygwelski); Sziling, Wardzyńska, (zm Klamry)
105	Serocki	–	Gzin	–	
106	Skibiński Stanisław	1900	Chełmno, policjant	24.10.1939	
107	Smoliński Franciszek	1908	Dąbrowa Chełm., piekarz	31.10.1939	Soborska-Zielińska (Franciszek lub Józef)
108	Smola Jan	1881	Brzozowo	4.11.1939	Jastrzębski (ur 1889)
109	Smoliński Antoni		Papowo Bisk., nauczyciel		Sowiński, pobliski las?

Lp	Nazwisko	Rok ur.	Miejscowość/ zawód	Data śmierci	Uwagi
110	Sowiński Stefan	1890	Trzebcz, administrator majątku	–	
111	Sulecki Bernard	1903	Dąbrowa Chełm., robotnik	04.11.1939	Soborska-Zielińska (lub Franciszek)
112	Suwała	–	Brzozowo, rolnik	4.11.1939	
113	Szatkowski Jan		Starogród, członek OSP		
114	Szulec Aleksander	1885	Napole, rolnik	4.11.1939	Jastrzębski (zm Płutowo)
115	Szulec Jan	–		–	
116	Szulec Lucjan	–	Małe Czyste, rolnik	–	
117	Szulec Ludwik	1887	Bruki	31.10.1939	Soborska-Zielińska (lub Unisław)
118	Szulec Łucja	–	Małe Czyste	–	
119	Szymańska Bronisława	1883	Małe Czyste, rolnik	4.11.1939	
120	Szymański Jakub	1875	Małe Czyste, rolnik	4.11.1939	
121	Szymański Kazimierz	–	Małe Czyste	–	
122	Szymański Maksymilian	–	Małe Czyste	–	
123	Taflński Józef	–	Dąbrowa Chełm.	–	
124	Tarkowski Zygfryd	1919	Czarże, robotnik	–	Ławniczak (Zygmunt)
125	Topolski Andrzej	–	Dąbrowa Chełm.	–	
126	Torbacz	–	Gzin	–	
127	Trykowski Tomasz	1878	Dorposz Szlachecki	13.10.1939	
128	Wanatowski	–	Chełmno	–	
129	Wisniewski Bernard	1896	Trzebcz, rolnik	–	
130	Witkowski Aleksander	1869	Chełmno, kupiec	31.10.1939	
131	Zalewski Leonard	–	Bienkówka	–	

Lista sprawców

Lp	Nazwisko	Informacje biograficzne	Losy powojenne
1	Alvensleben Moritz Georg von		zamieszkał w Ameryce (brak kraju)
2	Bartz Hans	Kijewo Szlach.	
3	Bettinger Erich	Dąbrowa Chełm., właściciel sklepu	w 1962 r. śledztwo w Regensburgu umorzono
4	Blum Herman	Starogród, wójt	
5	Eissberger Willi	ur. 1884, Kijewo Król.	
6	Feind Lothar Wilhelm Hermann	ur 1912, Dorposz Szlach., ogrodnik	w 1964 r. postępowanie w Hamburgu umorzone
7	Flemming Wilhelm		zginął na froncie w 1944 r. lub przeżył wojnę i zamieszkał w RFN
8	Freihel Ernest	Kiełp, kowal	
9	Fritz Hugo i jego brat (?)	ur. 1911, Małe-Czyste, rolnik	
10	Greiser Hugo	Małe-Czyste	
11	Haus Gabriel		
12	Hein Artur	ur 1916, Małe-Czyste, rolnik	w 1964 r. postępowanie w Hamburgu umorzone
13	Hein Helmut Herbert	ur 1914, Małe-Czyste, rolnik	
14	Hein Robert	Małe-Czyste, rolnik	zginął na wojnie
15	Henatz	Kobyły	
16	Herman Alwin Gustaw	ur. 1902, Stolno, wójt	
17	Herman Otto	Trzebcz	
18	Küntzler Helmut Oskar	ur 1907, Małe-Czyste, rolnik	w 1945 r. zbiegł do Niemiec
19	Kruschka Artur	Starogród	
20	Manhold Bruno	Małe-Czyste	
21	Manhold Eryk	Małe-Czyste	

Lp	Nazwisko	Informacje biograficzne	Losy powojenne
22	Marx Arne Haus Günter	ur 1920, Kiełp, rolnik	w 1942 i 1943 wcieleni do wojska, jeden miał zginąć na froncie
23	Marx Herg	Kiełp, rolnik	wschodnim
24	Meister	Kijewo Król.	
25	Radke Gustaw	Kijewo Król.	
26	Reiss Hugo Fritz	ur 1911, Małe-Czyste, rolnik	1964 r. postępowanie w Hamburgu umorzone
27	Reiss Oskar	u. 1885, Małe-Czyste, rolnik	
28	Riewe Otto	Zakrzewo	
29	Rosenfeld Hanz	ur 1891, Dorposz Szlach.	
30	Schmantz (Gustaw?)	Dorposz Szlach., rolnik	
31	Ströbel Gerhard	Zakrzewo, rolnik	
32	Traue (Treue) Otto		zm. w 1952 r. w polskim więzieniu
33	Wandel Artur		
34	Wandel Gerhard	Małe-Czyste	
35	Weckmüller Albert	Zakrzewo	zginął na wojnie
36	Weckmüller Helmut	Zakrzewo	rzekomo zginął w 1942 r., 9.5.1945 r. zatrudniony w majątku Wichorze
37	Weiss Helmut	Brzozowo	
38	Weiss Willi	Brzozowo	
39	Wesner Albin		
40	Wesner Willi		